

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego**, ulica Jagiellońska 1. 3. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcji Nr. 88.

Telefon Administracji Nr. 637.

Prenumerata.

| za miejsceowa: | | miejscowa: | |
|---|------|--|------|
| rocznie | 32 K | rocznie | 24 K |
| półrocznie | 16 K | półrocznie | 12 K |
| W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 4 K 60 h. miesięcznie. | | miesięcznie 8 K — h. miesięcznie 2 K 70 h. | |

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia liczbowe i tabelaryczne statutowe towarzystw akcyjnych i ubezpieczeniowych, po 60 hal. za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Ogłoszenia ogłoszeń i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie** ulica Jagiellońska 1. 3. W Paryżu wyłącznie Agencja: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Prezydium krajowej dyrekcji skarbu zamianowało praktykantów rachunkowych: Alfreda Groegera, Bronisława Romańskiego, Adama Dziurzyckiego, Władysława Drozdowskiego, Mirona Gelecińskiego, Juliusza Kallausa, Jana Stojanowskiego, Jana Papierkowskiego, Jana Chmielewskiego, Andrzeja Cierniaka, Wincentego Florka, Zygmunta Rybotyckiego i Lorenca Kohna, asystentami rachunkowymi w XI. klasie rangi przy galicyjskich władzach skarbowych.

Rada szkolna krajowa przeniosła Mikołaja Niedźwieckiego, c. k. inspektora szkolnego okręgowego ze Złoczowa do Lwowa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 9 sierpnia.

Rewizja paktu pokojowego przez mocarstwa.

Że do szczęśliwego uśmierzenia fury wojennej u bałkańskich zapasników przyczyniła się w znacznej mierze Rumunia, to nie ulega wątpliwości. Powszechnie też wyrażają uznanie rumuńskim mężom stanu za to wszystko, co zdziałali w imię pokoju. W bezprzykładnie krótkim czasie doprowadzili oni ogromnie ważne dzieło do skutku.

Znaczyłoby to jednakże tyle, co je przeceniać, gdybyśmy upatrywali w owem dziele rzecz skończoną, zamkniętą w sobie. Traktat bukareszteński to tylko podstawa, na której ma się oprzeć definitywny pokój zawrzyć się mający wedle tej modły, jaka od-

powiadać będzie życzeniom i interesom mocarstw. Rumuńska dyplomacja może być zadowolona z wyników swej akcyi, jednakowoż sama chyba nie przypuszczała, by to miało być ostatecznem przypieczętowaniem sprawy bałkańskiej.

Rewizja traktatu bukareszteńskiego jest rzeczą postanowioną. Które jednak z mocarstw wezmą w niej udział, niewiadomo jeszcze. Wiadomo tylko, że Austro-Węgry i Rosja w tej sprawie już wyrzekły swe słowo i całkiem jasno określiły stanowisko swe wobec wspomnianej kwestyi. Co do Anglii i Włoch należy stwierdzić, iż prasa tych obu krajów zgodnie uznaje rewizję traktatu bukareszteńskiego za rzecz konieczną.

Niejasnym natomiast pozostaje dotąd stanowisko Francyi. W prasie francuskiej idea rewizyi nie znalazła poklasku i sympatyj, jakkolwiek prasie tej tajemna chyba nie jest, że idea rewizyi zaznaczona została na kongresie londyńskim jako fakt ponad wszelką wątpliwość ważny. Niezadowolnienie z powodu stanowiska zajętego przez Austro-Węgry i Rosję w sprawie rewizyi popchnęło prasę francuską do kampanii przeciwko Monarchii, którą rzekomo podejrzewa się nad Sekwaną, iż chce wyzyskać rewizję za pretekst do intryg w Albanii. Dostaje się przy tej sposobności również Włochom. Im czyni się zarzut, że popierają rewizję, aby tem swobodniej postąpić w sprawie wysp Egejskich, jak się im, Włochom, będzie podobło.

Ale już sama wzmianka o Albanii powinna być utwierdzić Francję w przekonaniu, że Austro-Węgry dla Macedonii nie mogą pragnąć niczego innego ponadto, co uzyskały dla Albanii: rękami trwale pokojowych stosunków i możliwie gruntowne wytrzebiecie wszystkiego, co mogłoby stać się zawiązką dla przyszłości.

Nie trzeba zresztą może głosów prasy francuskiej brać zbyt tragicznie, nie ulega bowiem wątpliwości, że rząd francuski jest w gruncie tak samo, jak inne mocarstwa, przekonany o konieczności rewizyi. Gdyby nawet było jednak przeciwnie, gdyby Francja w istocie odmienne co do tej sprawy miała przekonanie, to jednak nie unicestwiłoby to konieczności rewizyi. Usunięcie się Francyi w tym wypadku dowiodłoby jedynie znane go faktu, że istnieją mocarstwa bardziej i mniej interesowane w sprawie bałkańskiej i

dla tego zapatrywania ich na tę kwestję mogą być rozmaite.

Austro-Węgry mogą na razie poprzeć na stwierdzeniu, że od początku przesilenia podnosiły pretensję do rewizyi, jako swe dobrze uzasadnione prawo i w ciągu całej wojny bałkańskiej pozostały na tem stanowisku.

Pokój bukareszteński także nie może w niczem zmienić zapatrywań Austro-Węgier. O tem bowiem powątpiewać wolno, czy istotnie — jak twierdzą pisma francuskie — ugruntowuje on równowagę sił na Bałkanie. Pisma te zapominały zapewne o nieuregulowanym jeszcze konflikcie Bułgarii z Turcją i o dalszych niebezpieczeństwach z tego konfliktu wynikających dla Bułgarii — zwłaszcza skutkiem coraz wyraźniej zarysowującej się przyjaźni turecko-greckiej. Wobec tego nie dziw, jeśli prasa angielska i rosyjska coraz głośniej domagają się dalszych ustępstw ze strony Grecyi i Serbii, w przeciwnym bowiem razie byłby to chory pokój i bardzo krótkie tylko życie można by mu wróżyć.

Idzie teraz o to, jak daleko sięgać mają modyfikacje, które poczynione zostałyby przez mocarstwa w traktacie bukareszteńskim. Austro-Węgry zaznaczyły już dobitnie, że nie mogą zgodzić się na zbyt daleko idące upokorzenie Bułgarii i ukrócenie jej zdobyczy. Temu zaś stanowisku pokój bukareszteński nie odpowiada. W interesie rychłego ucięcia sprawy byłoby, by mocarstwa kierujące się podobnymi poglądami zabrały głos jak najszybciej i najenergiczniej. W każdym jednak razie, jak to zresztą już obecnie zaznaczają pisma angielskie, rewizja nie będzie czczą tylko formalnością. Nie może być nią, ponieważ idzie tu o trwały pokój. Gdy zaś żadne mocarstwo nie sprzeciwia się zasadniczo rewizyi, tedy niema też obaw, by doprowadziła ona do europejskiego konfliktu. Niepodobna również przypuszczać, by państwa bałkańskie miały zamiar orzeczeniu Europy sprzeciwić się.

Co do sposobów przeprowadzenia rewizyi przez mocarstwa, można w tej chwili tylko tyle stwierdzić, że zwołanie europejskiej konferencji w tym celu uważane jest za rzecz niemożliwą.

Dla przyszłych rokowań europejskich zapewniona jest spokojna atmosfera już dzięki temu, że Rumunia wydała rozkaz ścigania wojsk swych z Bułgarii i przepro-

wadzenia demobilizacyi zaraz po zawarciu pokoju. Spodziewać się wypada, że również Grecja i Serbia postąpią podobnie, niewątpliwe bowiem wyczerpanie zmusza je do tego. Bułgaria zdała się zupełnie na mocarstwa co do swego zatargu z Turcją, ufna, że one porozumieją się z rządem ottomańskim w tym kierunku, by zdobyta przez Bułgarię Tracja nie została jej wydartą. Bułgaria liczy przytem — i słusznie — na jednomyślność mocarstw pod tym względem. Sprawa więc zatargu z Turcją nie przedstawia się zbyt groźnie, przedstawia się również lepiej, aniżeli kwestya podziału Macedonii i przyznania Kavalli, co do których dotychczas nie została osiągnięta zgodność zapatrywań pomiędzy mocarstwami.

Londyn. W tutejszych kołach politycznych opowiadają, że reunion ambasadorów zajmował się na wczorajszym posiedzeniu sprawą pokoju bukareszteńskiego. Austro-Węgry zażądały rzekomo, ażeby protokół ten zawierał postanowienie, wedle którego ugoda bukareszteńska jest prowizoryczna i ma być poddana rewizyi mocarstw. Rosja i prawdopodobnie Anglia oświadczają się za Austro-Węgrami, natomiast Francja temu się sprzeciwia.

Kolonia. Koln. Ztg. donosi z Sofii, że zamiast zwołania konferencji europejskiej, która by się miała zająć rewizją uchwał konferencji bukareszteńskiej, nastąpi tylko wymiana zdań pomiędzy gabinetami mocarstw w sprawie spornych punktów granicznych, które nie zostały uregulowane w Bukareszcie.

Z pod berła rosyjskiego.

(Stosunki polsko-rosyjskie. — Drobną szlachtą w Królestwie Polskiem).

Russkaja Molwa podaje artykuł p. Al. Sałazkina o obecnych stosunkach rosyjsko-polskich, poświęcony w znacznej mierze ocenę i rozbiórki dwu prac Władysława Jabłonowskiego: „Wokoło sfinksu“ i „Dwie kultury“. Jednocześnie wskazuje p. Sałazkin wypowiada kilka uwag ogólnych o położeniu Polaków.

65)

JERZY ŻUŁAWSKI.

LAUS FEMINAE.

POWIEŚĆ.

CZEŚĆ PIERWSZA.

P o w r ó t.

(Ciąg dalszy).

Czuła, jak przyływa jej do serca szeroka, dobra i liściawa fala wyrozumiałości, przebaczenia, łaski.

— Dobra jestem — myślała. — Dopomogę mu. Umieściłam go u Turskiego. Ja tam zajmę wybitne stanowisko i pociągnę go za sobą ku wyżynom. Teraz on jest niczem, ale miłość ku mnie zrobi z niego artystę. Będę mu siostrą, opiekunką, matką...

Naprzekór tym określeniom wyobraźnia mimowolna przywoływała jej przed oczy aktora w takiej postaci, jak widziała go ostatnio: z zaciśniętymi szczękami, chwytającego brutalnie zuchwałą ręką jej wątłe, królewskie ramiona... Dreszcz ją znowu przebiegł gorący, którego się już poskromić nie starała. Gwałtownym rzutem ciała przewróciła się na

otomanie na wznak i zaplotła ręce pod głowę. Patrzyła w sufit prawie bezmyślnie, z błędnym na wpół otwartych ustach uśmiechem.

Gdy po jakimś czasie, powstając, trafiła końcem stopy na porzucony list Borzyckiego, uśmiechnęła się z pogardą.

— Osiół — szepnęła, i traciła nogą zmięty papier w kąt pokoju.

Zadzwoń i każła sobie przysłać Iwonka.

Chłopiec wszedł, ociągając się, zły, że mu przerwano właśnie jakąś nadzwyczajną zabawę. Księżna ujęła go za ramiona i patrzyła mu długo w bystre, szare oczy. Wreszcie poruszyła głowę z lekkim zniecierpliwieniem.

— Mój Boże, żeby to można wiedzieć napewno.

— Czego mama życzy sobie odemnie? Objęła go tklawie rękoma.

— Niczego, synku. Chcę, żebyś był trochę ze mną. Biegasz wciąż po ogrodzie, nie widuję cię prawie w ciągu dnia.

Ogarnął ją jeden z tych rzadkich napadów czułości, podczas których zdawało jej się istotnie, że żyje jedynie i wyłącznie dla syna, że jest on dla niej wszystkim i że wszystko dlań poświęcić gotowa. Poczęła zdziwionego niezwykłym wybuchem dziecka okrywać pocałunkami, a potem, razawszy przynieść książki jego i zabawki, rozłożyła to wszystko na dywanie i usiadła na ziemi, aby się z nim bawić. Ale zabawa nie szła. Nie umieli jakoś oboje bawić się ze sobą. Iwo czuł się skrzepowanym, a wkrótce i znu-

dzonym, księżna zaś czuła coraz więcej swą niezaradność wobec dzieciaka, którego duszy w istocie prawie nie знаła. Chwilami mówiła z nim, jak z czteroletnim malcem, to znowu zaczynała rozmowy, jakby już był dorosłym człowiekiem.

Porzuciła ołowianych żołnierzy i zwierzęta z masy papierowej, rekwiizyta z dawnych lat, któremi chłopiec oddawna się już nie bawił i, przygarnawszy go znow do siebie, zaczęła pytać z wymuszoną, rozpaczliwą czułością, czy on kocha swoją mamusię i czy chce odtąd zawsze, zawsze być z nią razem?

Iwo potrząsnął głową.

— Nie, mamu. Ja nie mogę zawsze być z tobą.

— Dlaczego, synku, dlaczego?

— Jadę do Azji — rzekł z bardzo poważną miną.

— Do Azji!?

— Tak jest. Z panem Turskim. A gdyby on się tutaj znsiedział, to nawet sam.

— Synku! i nie tęskniłbyś?... nie żałoby ci było...

Chłopiec namyślał się przez chwilę.

— Nie. Chyba jednego pana Rogońskiego, bo ci inni już mi się sprzykrzyli. Ale jego ostatecznie mógłbym wziąć ze sobą...

— A mnie? a mnie?

— Cóż ty, mamu... Ty i tak zawsze jesteś w swoim pokoju. Pisywałbym zresztą listy do ciebie i przysłałbym ci skórę upolowanego lwa...

Gdy nieco później Turski zaszedł do księżnej, zastał ją we łzach. Długo nie chciała

nawet powiedzieć, o co płacze, aż wreszcie wybuchnęła:

— Opuszcza mnie wszystko, nawet syn! Uwiódł mi pan syna. Marzy teraz o podróży do Azji i powiada, że nawet tęsknić za mną nie będzie.

Turski roześmiał się mimowoli.

— A tak, dobrze się panu śmiać, gdy pana w istocie nikt i nic nie obchodzi. Przez pana jestem samotna, opuszczona, pozbawiona przyjaciół i rodziny, nawet syn już nie do mnie należy.

Nie mógł żadną miarą zrozumieć, jaka jego w tem wszystkim ma być wina, ale dla przyzwyczajenia zaczął ją pocieszać, jak umiał.

Otarła łzy i uśmiechnęła się, jak słońce z poza wilgotnej chmury deszczowej.

— Niech będzie. Taki już widocznie mój los. Pozostaje mi w życiu tylko jedno: sztuka!

Wyciągnęła ku niemu ręce.

— Pan mi w tem dopomoże. To pański obowiązek dzisiaj.

A gdy ją zaczął zapewniać, że tego „obowiązku“ nie zaniedba, dodała jeszcze, patrząc gdzieś w dal przed siebie.

— A Iwona nie wolno panu opuszczać. Ja, poświęcając się sztuce, nie będę mu już mogła być matką taką, jak dotychczas. Pan mu teraz musi oboje rodziców zastąpić...

(Ciąg dalszy nastąpi).

„Niedawna groźna perspektywa ogólnoeuropejskiej walki wielkich mocarstw, — pisze publicysta rosyjski, — która zawiśła nad widnokresem politycznym i jeszcze się nie rozprysła, skłoniła uwagę społeczeństwa polskiego do porównania swojego położenia w Austrii, Prusach i Rosyi”.

Wspomniałszy w dwu słowach, że w Galicji swobodnie rozwijać się może kultura polska, p. Sałazkin znacznie więcej miejsca poświęca położeniu Polaków pod berłem pruskim.

„W pruskiej Polsce — walka o narodowość i o ziemię toczy się w warunkach ciężkich i surowych, lecz bądź co bądź, określonych normami prawa i porządku prawnego. Ta walka kształci społeczeństwo polskie w świadomej samopomocy i działalności społecznej. Kształci ona i poczucie narodowe, zaostreżając je i wzmacniając, jak każda walka. Jednym z najciekawszych zjawisk w Poznaniu jest powrót do polskiej narodowości całego szeregu polskich z pochodzenia, lecz przedtem zupełnie zniemczonych rodzin. Silny jest wpływ kultury niemieckiej na polską, i gdyby nie było ostrej walki narodowej, kto może powiedzieć, jakie formy ten wpływ przybrałby i do jakich doprowadził następstw? Lecz, w danych warunkach, Polacy gotowi są zachować dobrą pamięć o „systemie pruskim“ za to, że wbrew swemu zadaniu — usunięcia narodowości polskiej z powierzchni ziemi, wytwarza w nich hart, stałość, zdolność do organizacji i samoobrony”.

Przechodząc do położenia Polaków pod berłem rosyjskiem, p. Sałazkin mówi:

„Najcięższe jest położenie Polaków w państwie rosyjskiem. Działalność społeczna ogromnie utrudniona, przyczem utrudnia ją nie tyle prawo, które choćby było najsurowsze i najniesprawiedliwsze, określałoby zakres życia obywatelskiego, ile raczej niestałość, demoralizujące obie strony panowanie „widzini się“ administracyjnego i przypadkowych zarządzeń, wydawanych bez żadnego systemu, samowolnie. Rosyjski ruch wolnościowy, pojmowany jako siła, przekształcający Rosyję w państwo praworządne, rozbił się w społeczeństwie polskim na nowe wielkie nadzieje. Rozczarowanie się w nich — to główny czynnik współczesnych nastrojów polskich”.

*

Obliczenia urzędowe, świeżo ogłoszone, stwierdzają, że ilość ziemi, znajdującej się w posiadaniu drobnej szlachty w gub. łomżyńskiej, płockiej i siedleckiej, stale wzrasta.

W gub. łomżyńskiej najwięcej ziemi należy do szlachty drobnej w pow. wysokomazowieckim, bo przeszło 60 proc.; następnie w pow. łomżyńskim 44 proc.; w pow. makowskim i szczuczyńskim przeszło 30 proc., w innych powiatach mniej, a najmniej w ostrowskim niespełna 20 proc. Wogóle w gub. łomżyńskiej trzecia część ziemi należy do szlachty.

W gub. płockiej najwięcej drobna szlachta posiada ziemi w pow. sierpeckim i pło-

ckim — przeszło 30 proc., w ciechanowskim niespełna 30 proc., a najmniej w powiecie lipnowskim — zaledwie 5 proc. Wogóle w gub. płockiej należy do drobnej szlachty niewiele więcej nad ósmą część ziemi.

W gub. siedleckiej najwięcej drobna szlachta posiada ziemi w pow. siedleckim, bez mała 40 proc., najmniej w włodawskim — 3 i pół proc. Ogółem w gub. siedleckiej należy ziemi do drobnej szlachty mniej, niż ósma część.

Pozatem jest jeszcze nieco więcej szlachty w pow. pułuskim i mińsko-mazowieckim w gub. warszawskiej.

W innych okolicach szlachty drobnej jest bardzo mało, lub niema jej wcale.

Po wojnie bałkańskiej.

We wszystkich centrach Europy panuje ogólne zadowolenie z powodu zawarcia pokoju bukareszteńskiego, przyczem wszystkie gabinety uznają w tym wypadku bezwzględnie zasługę rządu rumuńskiego, który na wdzięczność Europy zasłużył sobie także i z tego względu, że natychmiast przystąpił do demobilizacji. Za przykładem Rumunii poszła już Bułgaria. Temsamem dała Bułgaria dowód, że losy Tracji i Adrianopola składa w ręce mocarstw. Wobec tego — jak zaznaczają dzienniki — nie powinny mocarstwa zawiesić pokładanych w nich przez Bułgarię nadziei i usunąć niebezpieczeństwo, grożące jej ze strony Turcji. Mimo, że Turcja nawet i teraz, po demarche mocarstw daje do poznania, że sobie nic z tego kroku nie robi, przypuszczać należy, że w krótkim czasie wszelkie trudności będą przezwyciężone.

Reunion ambasadorów.

Wczorajsza konferencja ambasadorów zajmowała się sprawą wysp Egejskich i granicą południowej Albanii. Wczoraj nie powzięto wprawdzie żadnych uchwał, lecz mimo to uzyskano znaczny postęp w obu sprawach. Komisja omawiała propozycję w sprawie wydelegowania komisji międzynarodowej do ustalenia granic Albanii południowej i przyjęła do wiadomości propozycję Austrii, odnoszącą się do tej sprawy.

W poniedziałek konferencja zajmie się poprawkami, jakie przedłożą rządy.

Gdyby w poniedziałek nie osiągnięto ostatecznego rezultatu, to ponowne posiedzenie odbędzie się jeszcze przed czwartkiem, tj. przed rozpoczęciem sesji.

Konferencja w Bukareszcie.

Z Bukaresztu donoszą: Na wczorajszym posiedzeniu komisji pokojowej omawiano kwestie szkolne i kościelne. Mimo, że Bułgarij oświadczyli gotowość podpisania formuły jak najliberalniejszej, Serbowie kategorycznie odrzucili próby wszelkiego porozumienia, a nawet wzbierali się rozpocząć nad tą sprawą dyskusję.

Kiedy na to Bułgarij oświadczyli, że tem samem uważają przedmiot ten dla konferencji za załatwiony. Grecy domagali się, aby w protokole zamieszczono umowę z Bułgariją co do wolności szkół i Kościoła.

Bułgarij zaproponowali, aby sprawa ta wobec tego, że nie odnosi się do wszystkich sprzymierzonych, lecz tylko do Grecyi, załatwiona została po zawarciu pokoju w osobnych rokowaniach między Bułgariją a Grecją.

Na to Grecy oświadczyli, iż w takim razie nie przyjąliby propozycji, uczynionej przez przewodniczącego Majorescu, wedle której wszystkie, zebrane na konferencji państwa oświadczyły, że pragną, aby wielkie mocarstwa zmusiły Turcję do uznania traktatu londyńskiego.

Bułgarij zadowolili się odpowiedzią, że mocarstwa znajdują możliwość do zmuszenia Turcji do cofnięcia się na linię Enos-Midia.

Stanowisko Serbów, którzy pragną na jutrzejszym posiedzeniu konferencji wymusić załatwienie dawnych kwestji spornych serbsko-bułgarskich, jak również postępowanie Grecyi, wzbudziły ogólną sensację.

W dalszej depeszy z Bukaresztu czytamy: Wczorajsza konferencja pokojowa trwała bardzo długo. Na wstępie przewodniczący Majorescu odczytał dwie noty, austro-węgierską i rosyjską z dnia 4 i 6 b. m. doręczone mu przez ambasadorów. W nocy tej Austro-Węgry i Rosya zastrzegają sobie prawo re wizji układu bukareszteńskiego.

Delegat Bułgarij Radew oświadczył, że rząd jego zawiadomił go o treści tych not, mimo to jednak Bułgarij podpiszą traktat pokojowy.

Majorescu przyjął to oświadczenie do wiadomości i kazał przyłączyć je do protokołu.

Następnie sekretarz Pisoko odczytał traktat pokojowy, zredagowany przez wydelegowaną do tego komisję. Artykuł I. o zawarciu pokoju przyjęto.

Przyjęto również art. II. o pokoju między Rumunią a Bułgariją, z pozostawieniem Bułgarij 2 lat do zniszczenia twierdz w Ruseczuku i Szumli. (Gdyby przy oznaczeniu trasy wybudowały jakie nieporozumienia, to jako sędzia rozjemczy ma być zaproszona Holandia, Belgia lub Szwecya. Załatwienie art. III., dotyczącego pokoju Bułgarij z Serbią, odroczone na dziś. Art. IV. dotyczy pokoju między Bułgariją a Grecją. Bułgarij rzekli się wyspy Kavalli.

Co do wynagrodzenia Grecy zaproponowali, aby sprawę tę oddać komisji mieszanej, ale Bułgarij nie zgodziła się na to z tego powodu, by sprawa ta nie wywołała nowych nieporozumień.

Bułgarij zgodziła się na żądanie Grecyi co do wolności szkół i Kościoła. Serbowie oświadczyli, że ze względu na przepisy swojej konstytucji nie mogą nad tą sprawą obradować.

Na tem posiedzenie zamknięto, a przew. Majorescu oświadczył, że na dzisiejszym posiedzeniu omawiana będzie sprawa demobilizacji i ratyfikacji poszczególnych punktów traktatu pokojowego.

Podpisanie traktatu pokojowego nastąpi w poniedziałek.

W sprawie wzajemności co do Kościołów i szkół nie przyszło między Bułgarami a Serbami do porozumienia. Bułgarij pragnie zawrzeć układ na podstawie wzajemności tak, jak go zawarła z Grecją, Serbia jednak nie chce uznać zasady wzajemności.

Ze względu na trudności, jakie są czynione ze strony sprzymierzeńców, prawdopodobnie nie przyjdzie do zredagowania dodatkowego protokołu pokojowego tak, że wszystkie, nie stojące w bezpośrednim związku z warunkami pokojowymi sprawy, będą musiały być zapisane w protokole posiedzenia komisji.

Z oświadczeń opinii publicznej wynika, że ogólne przypuszczenie, iż inicjatywa do zastrzeżenia w kwestji Kavalli wyszła od Austro-Węgier lub Rosyi, nie odpowiada faktom. Kiedy tuż po rozpoczęciu rokowań było jasne, że Kavalla tworzy szkopuł największy, rząd rumuński sam wystąpił z inicjatywą zastrzeżenia w tym zamiarze, by rokowania nie napotykały na trudności.

W uzupełnieniu dawniejszych relacji donoszą z Bukaresztu, że na posiedzeniu konferencji pokojowej d. 6 bm. delegat czarnogórski, Wukoticz, odczytał deklarację króla Mikołaja, domagającą się od Serbii ustępstw terytoryalnych. Konferencja pokojowa ani delegaci serbscy żądaniemi temi się nie zajmą. Deklaracja zaznacza w końcu, że Czarnogóra dowiedziała się zbyt późno o tem, iż pomiędzy Bułgariją i Serbią istniał specjalny traktat co do podziału zdobytych terytoryj, i że Czarnogóra w traktacie tym została pominięta.

Zdania interesowanych o pokoju.

Belgradzka *Sanowoprava* pisze: Pokój bukareszteński dostatecznie utrzymuje równowagę sił na Bałkanach, a przez to zapewni pokój i normalny rozwój stosunków politycznych. Nawet politycy bułgarscy, osądzając sprawę spokojnie i zimno, dojdą do przekonania, że państwa bałkańskie nie postąpiły wobec Bułgarij niesprawiedliwie. Okoliczność, że nowy traktat daje rękojmię pokoju, stawia go tem samem wyżej od konferencji ambasadorów, która niejednokrotnie uwzględniała wpływy, stojące poza Bałkanami, a nie uwzględniała interesów ludności i państw bałkańskich.

Jeden z wybitnych polityków rumuńskich, podnosząc znaczenie, jakie Rumunia zyskała po zawarciu pokoju bukareszteńskiego, oświadczył między innemi: Wszelkie dane wskazują na to, że państwa chrześcijańskie na Wschodzie, do których także i Rumunia należy, potrafią i na przyszłość zachować niezawisłość swego sądu i postępowania, jako też, że będą mogły uniknąć dalszego nieprawego i niezasadzonego mieszania się mocarstw do spraw bałkańskich.

Delegat bułgarski Tonczew oświadczył korespondentowi *N. Tr. Presse*, co następuje: Dla nas posiada ogromne znaczenie kwestya swobody religijnej i załatwienie tej

63)

SPRAWA ROYAT.

(Pierre Dax. *L'affaire de Royat*).

CZĘŚĆ DRUGA.

II.

Morderca umyka.

(Ciąg dalszy).

Marcelin wypił duszkiem swoją szklankę. Potem, podniósł broń. W uszach mu huczało. Przed oczami miał jakby zasłone. Opatrzył motykę ze wszystkich stron. Na ostrzu widać było żółtawą masę: kawałeczki skóry ofiary....

Oczy Marcelina wychodziły z oprawy. Wyjął z kieszeni pudełko zapalek i zaświecił jedną.

— Co ty robisz?

— Spalę toporzyisko; mniej miejsca zabierze.

— Co za myśl!... Zresztą, jesteś zreczniejszy w tych rzeczach. Rób sobie!... Ale ciebie uprzedzam, że będziesz miał dużo roboty przy tem!

— Nie macie siekiery? drzewo dębowe, bardzo mocne.

— Owszem.

Za kilku zamachami pewną ręką zadanymi, z rodzajem zwierzęcej wściekłości, drzewo rozpadło się na kawałki, a potem zostało spalone.

— Ty mądry jesteś — rzekł Gossim, napychając fajkę — jestem ciekawy, gdzie mi teraz wepchasz to żelazo?

Marcelin miał chwilę niepewności, a potem, ruchem nerwowym, zakasał rękawy koszuli aż do łokcia. Ukazały się tatuowane ramiona.

Rozpoczął wyrwać płytę, która tworzyła ognisko.

— Ech! słuchaj no, zuchu, niech ci się nie zachciewa rozbijać mojej chałupy!... Ze względu na ludzi, nie mógłbym jej sobie odbudować.

— Nie bój się... Byłem żebrakiem, o mało z głodu nie zdechłem i to mi dodało sprężystości. Umiem sobie poradzić!... Spijcie... Gdy otworzycie swoje lampiony, rożota będzie gotowa...

— Łatwo to powiedzieć!... Ano, jeszcze jeden łyk, mały!...

Napełnił szklanki po same brzegi.

— We flaszcze już pustki...

— Jest beczka... Mamy teraz monetę! Pijmy, pijmy, mamy czas, dopóki latarnia nie zaświeci tam, w górze!...

Podniósł łachman służący za firankę i spojrzeli w ogród.

Noc, chociaż nie bardzo ciemna, była jeszcze głęboka. Księżyc jeszcze się nie pokazał.

Wśród tej ciszy, doszedł do nich odgłos skrzypiących kół po ziemi.

— Czy to tutaj jedzie? — spytał Marcelin.

— Niema obawy. W każdym razie, jeżeli się zbliża, pojedzie dalej... Gossim nie odbiera wizyt w dzień, ani w nocy, chyba tylko Marcelina.

Turkot się oddalił.

Marcelin wrócił do swojej roboty, która trwała jeszcze całe pół godziny.

Gdy płyta została złożona napowrót, dwaj mężczyźni spojrzeli po sobie.

Żadne narzędzie, któreby mogło świadczyć o ich wspólnej zbrodni, już nie istniało.

Same tylko papiery.

Włóczęga zdjął swoją kurtkę i kami-

zelkę, obrócił się, spojrzął na drzwi, upewnił się, że zamknięte zamki i zasuwki chroniły ich przed niedyskrecją i za pomocą zębów rozerwał podszewkę kamizelki, którą zrzucił.

Ojciec Gossim zbliżył się, odsunął szklanki i flaszkę i czekał z przyspieszonym oddechem.

— Oto wszystko — mruknął Marcelin. Starzec wyciągnął z drewnianego futerału okulary owinięte szmatką w miejscu, gdzie na nosie miały spoczywać i zbierając papiery drżącą ręką, rzekł:

— Czy znasz się na tych cukierkach? — spytał głosem bez dźwięku z powodu wzruszenia.

— Dosyć, aby wiedzieć, że wszystko jest na okazyjce i że pomimo tej dobrej strony, lepiej zachować ostrożność w tym kraju, gdzie wszyscy wiedzą, że jesteś synem za wielkim żebrakiem, żeby mieć monetę...

— Do kogo! trzeba więc będzie opuścić Francję, aby użyć tego, cośmy ciężką pracą zdobyli?...

— Być może!

— W moim wieku?

— Czego się nie robi mając lat sześćdziesiąt, ojciec Gossim, można zrobić mając ich dwadzieścia pięć.

Stary się przestraszył.

Oczy jego spoglądały z po za okularów na młodszego.

— Co?...

— Mówię, że takie nieponie, jak ja, mogą emigrować... Jest to nawet jedyny sposób, abyśmy wyszli cało z tej sprawy.

— Wyemigrować?

— Tak.

— A ja?

— Wy tutaj pozostaniecie.

— A pieniądze?

— Pieniądze? ja je zabiorę...

Gossimowi oddechu zabrakło.

— Czekaćcie; pozwólcie mi się wytłu-

maczyć. Wezmę z sobą papiery, przedstawiające sumę dwudziestu tysięcy franków.

Jedną rękę Gossim przyłożył do ucha, aby lepiej słyszeć.

— Dwadzieścia tysięcy franków... Wszystkiego?

— Wszystkiego i to już nie mało.

— Mów dalej.

— Biorę także trzy banknoty stufrankowe, które mi będą potrzebne na podróż.

— Proszę! jedziesz więc aż tak daleko? — spytał stary, obracając w rękach jedną z obligacji.

— Prawdopodobnie do Ameryki.

— Będziesz podróżował morzem!

— Ma się rozumieć.

— To podłoga bez dna. Możesz tam wpaść razem z papierami.

— O to niema obawy.

— A mnie się zdaje, że o to musi być obawa!...

— Statek parowy jest równie bezpieczny, jak wagon kolei żelaznej, ojciec!...

— A przecież spodu może zabraknąć!...

— A czy ziemia nie zapada się czasami?...

Nastąpiło milczenie.

Potem Gossim dodał:

— I kiedyż tam będziesz?

Marcelin oparł się łokciami na stole i z brodą w szorstkich dłoniach, rzekł:

— Ja, gdy tam się dostanę, będę twoim synem, dzieckiem, które wyjechało, aby zarobić pieniądze, które zarobi i będzie ci przysyłać od czasu do czasu.

Gossim patrzył na niego.

— Co za dowcip, dalibóg! A przecież, syn, syn!...

— A tak, syn, który będzie podpisywał listy jako Teodor, Juliusz czy Mikołaj Gossim, jak wolicie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

kwestyi okaże, o ile zadowoleni być mamy z pokoju. Między delegatami toczą się właśnie obecnie rokowania w sprawie koncesyj kościelnych i kulturalnych, szczególnie zaś szkolnych. W projekcie swoim wywodzi Bułgaria, że wojnę przeciwko Turcyi podjęto właśnie w celu wyzwolenia uciesionych narodowości z pod jarzma tureckiego i zapewnienia im wolności językowej i religijnej. Dlatego też rząd bułgarski domaga się i obecnie, ażeby na terytoryach zdobytych zagwarantowano wszystkim mieszkańcom bez względu na to, jaką religię wyznają i do jakiej narodowości należą, zupełną wolność wyznania i nauczania we własnym języku. Grecya nie chce się na to zgodzić, a Serbia odrzuca wszelkie projekty, zmierzające do zapewnienia autonomii religijnej mieszkańców terytoryów zdobytych.

Południowe granice Albanii.

W francuskim ministerstwie spraw zagranicznych — jak donoszą dzienniki, bliższe tego ministerstwa — twierdzą, że Francya nie zgodzi się na granice Albanii południowej według życzenia Włoch, gdyż Włochy w kwestyi wysp morza Egejskiego zajmują stanowisko przeciwne stanowisku Grecyi.

Rozdźwięk między Francją a Rosją.

Prasa petersburska zarzuca dyplomacyi francuskiej nieszczerść i brak przyjaźni wobec Rosyi w kwestyi bałkańskiej.

Między innemi *Riecz* powiada wprost, że Francya obecnie zdradziła Rosję. Wymienione pismo występuje przeciwko polityce francuskiej na morzu Śródziemnem i oświadcza, że obecne zachowanie się Francyi z pewnością nie wzmoce sojuszu francusko-rosyjskiego.

Konflikt bułgarsko-turecki.

Z Sofii donoszą: Wiadomość o wypowiedzeniu wojny przez Bułgarię Turcyi i podobne ze źródeł tureckich pochodzące doniesienia, są lichą grą, mającą na celu przedstawić przed Europą, że Turcyja została zaatakowana, aby przez to uzasadnić wkroczenie wojsk tureckich na obszar bułgarski, jakie Turcyja planuje, i aby w ten sposób osiągnąć zwrot Adrianopola. Bułgaria jest daleka od rzekomej akcyi wojennej przeciw Turcyi i po podpisaniu traktatu pokojowego wojska swoje odesła do domów. Wobec tego trudno przypuszczać, aby Turcyja miała zamiary agresywne.

Wedle depesz z Konstantynopola, nota mocarstw chybiła — jak się zdaje — zamierzonych celu. Jeden z wysokich funkcyjarzy rządu tureckiego wyraził się o niej: „Nota ta przebrzmiała bez pozostawienia bolesnego śladu”. W otoczeniu wielkiego wezyra zapewniają, że Turcyja w sprawie uregulowania granic nie będzie się wdawała w żadne rokowania.

Korespondent medyolańskiego *Corriere della Sera* miał wywiad u posła tureckiego w Wiedniu i jednego z najwybitniejszych polityków tureckich, Hilmi-baszy.

W rozmowie turecki mąż stanu oświadczył, że ludność Tracji składa się przeważnie z muzułmanów. Mniejszość chrześcijańska — to przedewszystkiem Grecy, którzy są szczególnie z nową okupacyi kraju przez Turków, w ciągu bowiem ostatnich kilku miesięcy ocenili różnicę pomiędzy tolerancją turecką a bułgarską. Hilmi-basza nie wierzy w pogroźki Anglii, sądzi on, że gabinet angielski po namyśle urzeczywistni ich się nie odważy, każde bowiem wystąpienie przeciw Turcyi szkodziłoby tylko najżywniejszym interesom imperyum brytyjskiego.

W ogóle — zdaniem posła — polityka gabinetu tureckiego jest zupełnie prawidłowa i jako taka przyniesie Turcyi niezaprzeczane korzyści.

Ofiary wojny.

Przebywający obecnie w Macedonii korespondent *Corriere della Sera*, który zwiadził wszystkie główne punkty walk bałkańskich, objął w obszerniejszym sprawozdaniu i zsumował straty państw bałkańskich. Ocenił on ofiary poniesione w ludziach i pieniądzu w pierwszej wojnie bałkańskiej jak następuje:

Bułgarzy zmobilizowali 350.000 żołnierzy, mieli 80.000 zabitych i ponieśli 1200 milionów kosztów.

Serbia zmobilizowała 250.000 żołnierzy, miała 30.000 zabitych i poniosła 620 milionów kosztów.

Grecya zmobilizowała 150.000 żołnierzy, miała 10.000 zabitych i poniosła 280 milionów kosztów.

Czarnogóra zmobilizowała 30.000 żołnierzy, miała 8000 zabitych i poniosła 16 milionów kosztów.

Turcyja zmobilizowała 450.000 żołnierzy, miała 100.000 zabitych i poniosła 1600 milionów kosztów.

W drugiej wojnie Bułgarię przeciw Serbii i Grecyi statystyka wykazuje następujące cyfry:

Bułgaria miała 60.000 zabitych i poniosła 720 milionów kosztów.

Serbia 40.000 zabitych i 400 milionów kosztów.

Grecya 35.000 zabitych i 220 milionów kosztów.

Jeżeli zliczymy zabitych w wojnie, zamordowanych podczas pastwienia się nad ludnością i zmarłych na cholere lub inne choroby zaraźliwe, powstałe wskutek wojny, to będziemy mieli okrągłą cyfrę 400.000 zabitych, a koszta wojenne wyniosą razem 5 miliardów 200 milionów koron.

Kilkomiesięczna więc wojna pożarła pośrednio lub bezpośrednio prawie pół miliona ludzi!

Kavalla.

Najtrudniejszą do rozwiązania kwestyą, na obecnej konferencyi pokojowej w Bukarescie, było, komu przypisać ma miasto Kavalla, położone nad morzem Egejskiem, w pobliżu zatoki Lugos. Ostatecznie stanęło na tem, że Kavallę weźmie Grecya.

Jeden z korespondentów wojennych, który d. 20, 21 i 22 lipca b. r. zatrzymał się w Kavalli, dokąd przybył z Salonik wraz z transportem artylerii greckiej, tak pisze o tem mieście:

Miasto Kavalla leży tuż nad brzegiem morskim, a posiada ludność w przeważnej liczbie grecką. Mieszka wprawdzie w Kavalli znaczny zastęp Turków i żydów, ale nie ma w nim ani jednej rodziny słowiańskiej, a już specjalnie nie ma ani jednego Bułgara.

Kolonia europejska w Kavalli jest dość liczna. Tworzą ją przeważnie Anglicy, urzędnicy dwu olbrzymich amerykańskich towarzystw dla eksportu tytoniu.

Znaczenie handlowe i kupieckie Kavalli leży wyłącznie w uprawie tytoniu. Nie należy zapominać, że Kavalla nie ma dotąd żadnego połączenia kolejowego i że najbliższą stacją kolejową jest Drama, oddalona od Kavalli 40 kilometrów. Cały eksport tytoniu odbywa się zatem drogą morską, na małych parowcach, głównie greckich. Te małe parowce przewożą transporty do Salonik, Konstantynopola lub innych miast portowych na morzu Egejskiem, zład zabierają transporty tytoniowe okręty transatlantyczne, albo austriackie i przewożą je do miejsca przeznaczenia. Oczywiście to połączenie okrętowe jest nieregularne, a w wielu wypadkach, zwłaszcza w ostatnich czasach, gdy Kavalla była pod panowaniem bułgarskiem, wprost skandaliczne, ponieważ Bułgarzy stawiali najrozmaitsze przeszkody okrętom greckim, a także okrętom należącym do innych towarzystw żeglowni. W Kavalli nagromadziły się wskutek tego postępowania Bułgarów olbrzymie zapasy tytoniu, wartości wprost milionowej, które ułożone są w szopach i magazynach.

Warunki portowe Kavalli, są nadzwyczaj prymitywne. Okręty mogą zbliżyć się do wybrzeża tylko na odległość 1000 do 1500 metrów. Ładowanie i wyładowanie towarów odbywa się za pomocą łodzi, które wioślniaki zazwyczaj mieszkańcy Kavalli, a które potrzebują pełnej godziny czasu na to, aby dostać się do okrętu, zabrać ładunek i z nim przybyć do brzegu.

Wskutek tych warunków niezwykle długo trwało też wyładowanie wojsk greckich w Kavalli. Jedna łódź zabierała 6 do 8 koni, albo tylko dwie armaty polne. Na dobiecie nie było łodzi poddostatkim, tak, że ładowanie wojska trwało kilka dni. Brzeg portowy tuż nad morzem jest płaski i piaszczysty. Istnieje tylko jeden pas kamiennych schodów bardzo wązki i niewygodny.

Sporo pieniędzy i trudu będzie potrzeba, aby z Kavalli uczynić miasto portowe w nowoczesnym pojęciu wyrazu. Nie tylko pieniądze i pracy, lecz także olbrzymiego czasu. Wówczas Kavalla zyskać będzie mogła znaczenie handlowe wielkie i znaczenie prawdziwego miasta portowego. Niewyczerpane źródło ziemi tamtejszej, tytoni, stanowić będzie zawsze bardzo ważny artykuł handlowy, dający gwarancję, że Kavalla rozwijać się będzie.

Tu też szukać należy powodu upartego sporu między Grecją a Bułgarią o posiadanie Kavalli.

Belgrad. Serbskie biuro prasowe zaprzecza kategorycznie doniesienia dzienników, jakoby między Serbią a Grecją wybuchły nieporozumienia.

Bukareszt. (Agencja rumuńska). Ministerstwo wojny donosi, że według obliczeń urzędowych, nadesłanych z kwatery głównej, wśród wojsk na placu boju zdarzyło się 389 wypadków postrzelanych o cholere, 425 wypadków cholery i 133 wypadków śmierci z powodu cholery i innych chorób.

KRONIKA.

Lwów, 9 sierpnia.

Kalendarz.

Niedziela (10 sierpnia): Wawrzyca. — Władysław. — Sosz. Pr. Wschód słońca o godzinie 4-08 rano, zachód słońca o godzinie 6-52 po południu.

Poniedziałek (11 sierpnia): Zuzanny. — Iścisława. — Kałynka.

Wschód słońca o godzinie 4-10 rano, zachód słońca o godzinie 6-50 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 25 stopni Cel.

— **Kalendarzyk myśliwski** W miesiącu sierpniu wolno polować na: jeleni, kozły, (rogacze), przepiórki, dzikie gołębie, padwy i dropie, ptactwo wodne i błotne a od połowy miesiąca także na bażanty i koropatywy.

Sprzedawać nie wolno: zajęcy, jarząbków, głuszców, cietrzewi, przepiórek.

Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samem sprzedazy: łanie, sarny (kozy), cielęta, śpiczaki, tudzież kury głuszców i cietrzewi.

— **Nauczyciele w szkołach średnich prywatnych.** W artykule tendencyjnym i w namiętnym tonie utrzymanym p. t. „Nowy cios” podaje *Dilo* z dnia 5 sierpnia b. r. L. 8454 surowej krytyce reskryptu Rady szkolnej krajowej z dnia 28 lipca 1913 L. 13.426/IV., w którym wezwano zarządy szkół średnich prywatnych w kraju, by poczyniwszy od 1 września 1915, o ile pragną starać się o wyjednanie im prawa publiczności, powierzyły naukę w tych zakładach wyłącznie nauczycielom posiadającym pełną kwalifikację.

Dilo uznając słuszność tego zarządzenia i motywów, które je wywołały, dziwną jednak drogą rozumowania dochodzi do wniosku, że reskrypt ten, jakkolwiek skierowany również do zakładów z polskim jak i ruskim językiem wykładowym, przecież obliczony jest na zniszczenie zakładów ruskich. Nie siląc się na rozwiązanie tej dziwnej zagadki myślowej *Dila*, winniśmy na podstawie autentycznych informacyj stwierdzić tylko, że autor artykułu (niewiadomo czy z rozmysłu czy z przeoczenia) podaje mylną datę terminu, od którego rozporządzenie powyższe ma wejść w życie, t. j. 1 września 1913 zamiast, jak to jest w reskrypcie, 1 września 1915.

Znaczy to, że zakładom prywatnym, do których zwróciła się Rada szkolna krajowa z wezwaniem zaopatrzenia się w niezbędne siły kwalifikowane, pozostawiono dwuletni czas przejściowy do spełnienia żądania, najzupełniej uzasadnionego w interesie zdrowego rozwoju wychowania średniego w kraju.

— **Echa zbrodniczego zamachu w szkole.** Jak o tem we właściwym czasie donoszono, dnia 15 czerwca 1912, strzelił Franciszek Stach, uczeń IV. klasy c. k. I. szkoły realnej we Lwowie, na lekeji matematyki do profesora Schadena w chwili, gdy ten stanął obok miejsca jego w pierwszej ławce i zwrócony był twarzą do tablicy. Po uwięzieniu Stacha i przeprowadzeniu śledztwa, które trwało kilka miesięcy, w ciągu którego stwierdzono poczytalność Stacha, odbyła się rozprawa przed trybunałem sądu przysięgłych, który uwolnił oskarżonego od zarzucanej mu zbrodni.

C. k. Rada szkolna krajowa natychmiast po dokonaniu tego zbrodniczego czynu wykluczyła Stacha ze wszystkich podlegających jej zakładów naukowych w kraju, a obecnie na jej wniosek kara ta została zastrzeżona do najwyższego stopnia przewidzianego w przepisach dyscyplinarnych, reskryptem ministeryalnym z 15 lipca 1913 L. 14.578 przez wykluczenie Stacha od studium publicznego i prywatnego ze wszystkich państwowych zakładów, podlegających c. k. Ministerstwu wyznań i oświaty oraz c. k. Ministerstwu robót publicznych, a wychodzących po za zakres szkół ludowych, oraz ze wszystkich zakładów prywatnych tej samej kategorii, posiadających prawo publiczności.

— **Wiadomości kościelne.** Archidiecezja lwowska obrz. łac. Instytucję kanoniczną na probostwo w Kobylnicy otrzymał ks. Jan Wojciechowski, ekspozyt w Toustobabach. Nowo wyświęceni księża, przeznaczeni na posady kooperatorów: ks. Edward Choma do Bolechowa, ks. Jan Reitmayer do Kimpolungu. Na posady ekspozytów przyznaczeni: ks. Antoni Pawłowski, czasowy deficyent do Markowice ad Tyśmienica; ks. Władysław Ruczajewicz, kooperator w Skałacie do Jezierzan ad Tłumacz; ks. Józef Widawski, ekspozyt w Podmichalu do Pustomyt; Przeniesieni: ks. Artur Andler z Chorostkowa do Rawy ruskiej; ks. Jan Dąbrowski z Kaczanówki do Sasowa; ks. Henryk Gachowski z Kamionki strum. do Borszczowa; ks. Bolesław Gawel z Jezierzan ad Tłumacz do Kościoła Najśw. Panny Maryi Śnieżnej we Lwowie (z przydzieleniem do kancelarii konsystorza); ks. Karzewski Jan z Borszczowa do Rohatyna; ks. Stanisław Kołychanowski z Toporowa do Żółkwi; ks. Franciszek Konieczny z Trembowli do kościoła św. Mikołaja we Lwo-

wie; ks. Alojzy Kozłowski z Janowa ad Trembowla do Janowa ad Gródek; ks. Wojciech Kośmider z Chomiakówki do Chorostkowa; ks. Józef Krnkurka z Radowice do Czerniowiec; ks. Józef Kummer do Radowice; ks. Józef Lacheik z Żółkwi do Mikuliniec; ks. Cyryl Lewalski z Brodów do Skałatu; ks. Jan Mamro z Ponikwy do Strzja; ks. Władysław Michałkiewicz z Konkolnik do Chorostkowa; ks. Antoni Mróz z Rawy ruskiej do Kopyczyniec; ks. Henryk Ogarek z Mikuliniec do Łopatyna; ks. Władysław Pokiziak z Koropca do Husiatyna; ks. Jan Pokrywka z Nadwórnej do Stanisławowa; ks. Kazimierz Sowiński z Delejowa do Horodenki; ks. Stanisław Szkodziński z Sokółki ad Bóbrka do Toporowa; ks. Apolinary Wałęga z Bełża do Tarnopola; ks. Antoni Węsierski z Radziechowa do Podhajec.

— **Dyspenza dla robót polnych.** Z powodu długotrwałej słoty, Ordynaryat Metropolitalny obrz. łac we Lwowie pozwolił w tym roku na roboty polne w niedziele i święta w godzinach popołudniowych.

— **Zapis na Dom akademicki.** Profesor ks. dr. Błażej Jaszowski przekazał zarządowi Domu akademickiego im. Adama Mickiewicza 400 koron, jako legat złożony do rąk jego przez śp. Jana Demianowskiego, em. komisarza Magistratu na cele humanitarne.

— **Z kolei.** Dnia 8 sierpnia podjęto na nowo ogólny ruch towarowy na całym szlaku Chyrow-Nowy Zagór.

Wstrzymane dotychczas na austriackim torze między Podwołoczyskami a Wołoczyskami ogólny ruch nocny, podjęto na nowo dnia 9 sierpnia pociągiem nr. 15. Natomiast pozostaje nadal zamknięty tor rosyjski między temi stacyami.

— **Próba gaszenia ognia aparatem „Theo“** bez wody, odbędzie się w niedzielę dnia 10-go sierpnia o godz. 6 wieczorem na placu Powystawowym podczas festynu Sokoła II.

— **Nowe uzdrowisko.** Namiestnictwo uznało gminę Bystra, w pow. bialskim, za uzdrowisko (stacyę klimatyczną).

— **Egzamin dojrzałości** w drugiej szkole realnej we Lwowie w terminie czerwcowym przed komisją pod przewodnictwem dyr. Artura Pasendorfera złożyli następujący abiturjenci: Asłanowicz Stanisław, Dindorf Adolf, Dobrowolski Tadeusz Bolesław, Ehrlich Albert, Filipowicz Julian Tobiasz, Gębala Stanisław, Godel Leon, Hawling Franciszek, Kamocki Gustaw (z odzn.), Kurowski Mieczysław, Males Benedykt (z odzn.), Migdół Paweł, Mrzygłodzki Michał, Neuweld Czesław, Nowotny Roman (z odzn.), Olszewski Stanisław, Romański Tadeusz, Rudnicki Wiktor, Schwarz Meier, Silber Wilhelm, Skirski Wacław, Wacek Eugeniusz, Wanki Władysław, Weithorn Izidor, Zauderer Mieczysław, Aberdam Alfred, Białtorowicz Leon, Biliński Franciszek, Bilyk Józef (z odzn.), Celewicz Józef, Cieśla Henryk, Dorosz Jarosław, Haendel Wilhelm, Katz Karol, Katz Marek, Łuszipiński Franciszek, Adler Albert, Rosenberg Mojżesz, Schneider Alfred, Szydłowski Mieczysław, Wiśniowski Jerzy (z odzn.), Witz Herman. — Sześciu uczniów reprobowano na pół roku.

— **Austriacki kongres, poświęcony sprawom ochrony dzieci.** Jak wiadomo, w czasie od 4—6 września b. r. odbędzie się w Solnogradzie II-gi austriacki kongres, poświęcony sprawom ochrony dzieci. Kongres ten wywołał powszechne zainteresowanie, a z dotychczasowych zgłoszeń okazuje się, że weźmie w nim udział poważny zastęp sędziów, lekarzy, nauczycieli, polityków socjalnych, zastępców instytucyj i Towarzystw ochronnych, robotniczych. W Solnogradzie są już w pełnym toku przygotowania do uroczystego przyjęcia uczestników kongresu. Ruchliwy komitet miejscowy pod przewodnictwem burmistrza Otta poczynił już wszelkie zarządzenia w tej mierze. Wieczór powitalny na Mniszej górze (Mönchsberg), wycieczka na Gaisberg, alpejski wieczór w kurhauzie, tudzież zwiedzanie osobliwości Solnogradu i okolicy przyczynią się do tego, że uczestnicy kongresu po pracy znajdą miłą rozrywkę w czasie swego pobytu w pięknym Solnogradzie. Mieszkania po cenach przystępnych można już teraz zamawiać u przewodniczącego komisji kwatunkowej dr. Franciszka Mussoni, rady dyrekcyi Kasy oszczędności w Solnogradzie.

— **Z Rapperswilu.** W dalszym ciągu posiedzeń załatwiono projekt budżetu na rok 1914. Projekt ten przedstawia się jak następuje:

Dochody: subwencye Krakowa i Lwowa 1750 fr., z administracyi 1500 fr., od członków wieczystych 1500 fr., wpływy nadzwyczajne i opłaty za zwiedzanie Muzeum 11.500 fr., procenty 300 fr., sprzedaż duplikatów 1500 fr., z funduszu anonimowego i inne 5500 fr., razem 23.550 fr.

Wydatki: 1. Administracya (dyrektor 5000, emerytura b. kustosa 3000, bibliotekarz 3000, pomocnik kustosa 2100, pomocnik bibliotekarza 2400, woźny 1300, woźny drugi 900, różne 1000) — 18.700 fr. 2. Zanek (dzierzawa 225, naprawy 350, asekuracja 750, na wodociąg i kaloryfer z 7500 pierwsza rata 2500, wynajem sąsiedniej wieży na magazyn 300) — 4125 fr. 3. Biblioteka i zbiory (zakupna 500,

urządzenie i porządkowanie 4900, ekspedycja 200, podręczne 400, różne 300) — 5300 fr. 4. Różne (druki, wydanie nowych kart pocztowych z widokami Muzeum, bo dotychczasowe są już na wyczerpaniu, 2000 fr., reklama — afisze 500 fr., ogrzewanie 550 fr., inne 1450) — 4500 fr. — Razem 32.625 fr.

Zestawienie: dochody 23.500 franków, wydatki 32.625 franków, niedobór 9075 franków.

Dodać należy, że z osobnego funduszu wydawniczego uchwalono na wydawnictwo pamiątkowe, o bitwach i potyczkach w roku 1863/4, opracowane przez bibliotekarza p. Zielińskiego, 5000 franków.

Rada muzealna uchwaliła następnie zmianę statutu w tym kierunku, iż Muzeum może być przeniesione z Rapperswilu do innej miejscowości w Szwajcarii, co zresztą było intencją zmarłego fundatora Muzeum. Uchwałę tę powzięto w tym celu, aby Muzeum uniezależnić od rapperswilskiej rady gminnej.

△ **Z sali sądowej.** Rozprawa przeciw akademikowi Bierenzweigowi, oskarżonemu o ciężkie uszkodzenie ciała, dokonane na profesorze Sierpińskim, odbędzie się przed tutejszym trybunałem wyrokującym 14 bm. o godz. 10 rano w głównej sali rozpraw. Oskarżacz będzie prokurator Semilski, bronił adwokat dr. Herschthal. W skład trybunału wejdą pp.: starsi radcowie Mroliński i Filip, oraz radcowie Lewicki i Świerczyński. Prof. Sierpińskiemu, bawiącemu w Królestwie Polskiem wysłano wezwanie na rozprawę.

△ **Zgubiono:** opisy patentowe, odnoszące się do surogatu gumy na koła do samochodów i t. p. Znalazca raczy oddać je w redakcji *Dziwni* ul. Chorażczyzny 1. 5, gdzie otrzyma stosowną nagrodę.

△ **W wozach kolei elektrycznej** znaleziono: pudełko zawierające papierosy, kubałek, klucz, zabawki dziecinne, 2 pary rękawiczek damskich, mieszankę dla ptaków, łaskę, parasolkę, kapelusz męski i budzik.

△ **Samobójstwo kapitana policyi.** Wczoraj odebrał sobie życie strzałem z rewolweru kapitan straży policyjnej Feliks Misiągiewicz, mężczyzna w sile wieku, bezżenny. Samobójstwa dokonał w mieszkaniu swem przy ul. Teatynskiej. Przyczyną rozpaczliwego kroku miał być rozstrój nerwowy. Zwłoki przewieziono do szpitala wojskowego.

△ **Zamach samobójczy.** Wczoraj wieczorem rzucała się do stawu Pełczyńskiego w zamiarze samobójczym 28 letnia robotnica, zajęta w pralni, Marya P. Desperatke wywołili żołnierze zajęci w pływalni wojskowej, a po udzieleniu pierwszej pomocy przez pogotowie Tow. ratunkowego, odstawiono ją do szpitala powojskowego. Powodem zamachu był zawód miłosny.

Jest to już piąte z rzędu samobójcze targnięcie się na życie w okresie czterodniowym.

△ **Awanturę nocną** urządzili dziś pijacy w ul. św. Józefa. Wyszedszy z jednego z licznych szynków, znajdujących się w tej okolicy, rozpoczęli hałaśliwą bójkę, tak, że przerażeni mieszkańcy sąsiednich ulic pozrywali się ze snu.

Podobne awantury zdarzają się dość często w tej części miasta.

△ **Upadek z budowy.** Z budowy przy ulicy 3 Maja 1. 6 spadł dzisiaj rano murarz M. Żukowski i doznał licznych obrażeń. Pogotowie ratunkowe udzieliło nieszczęśliwemu pierwszej pomocy.

△ **Nieudały napad.** Onegdajszej nocy wpadło pięciu rabusiów, uzbrojonych w noże, boksery i laski, do willi majora R., przy ul. 29 Listopada 1. 106, usiłując dostać się do wnętrza mieszkania. Liczyli oni na to, że w domu nikogo nie będzie, że więc będą mogli obłować się znakomicie. Uprawiała ich do tego opinia, która wskazywała na majora jako człowieka bardzo zamożnego. Tymczasem drogę zastąpił rabusiom ordynans majora. Niestropieni tem bynajmniej rabusie, w mniemaniu, że major R. wyjechał do kąpiel, że wystarczy tylko ubezpieczyć ordynansa, ażeby sobie utorować dalszą drogę, rzucili się nań, bijąc go straszliwie i raniąc. Na krzyk ordynansa wybiegł niespodzianie major, a zorientowawszy się w mgnieniu oka w sytuacji, zagroził użyciem broni. Tego rabusie nie spodziewali się, więc zbiegli do ogrodu.

Ofiara napadu, ordynans, leży z powodu pobicia chory.

△ **Wydalił się z domu** 17-letni Mieczysław Sawicki, uczeń VI. klasy gimnazjalnej, zamieszkały u rodziców przy ulicy Kasztelańskiej 1. 14 i od kilku dni zginął bez wieści.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Józef Urbaszek, ukończony maturzysta, w 25 r. życia; Franciszek Gulewicz, organista, w 70 roku życia;

w Nowym Sączu, Marya z Kottików Wyrowska, żona radcy Dworu i prezydenta sądu obwodowego, w 42 r. życia;

w Wiedniu, generał-porucznik Weywara, uczestnik kampanii włoskiej i były komendant 48 brygady piechoty w Przemysłu;

w Badeniu pod Wiedniem, znany wiolenzelista, Popper z Pragi.

— **Wychodźstwo przez Hamburg.** W roku 1912 wychodźstwo przez Hamburg wy-

nosiło 134.169 osób (w 1911 roku 86.895). Rokiem rekordowym w emigracji przez Hamburg był r. 1907, gdy ztamtąd wyjechało osób 155.982.

Przez Hamburg wyemigrowało w 1912 roku do krajów północno-amerykańskiej ziemi 106.154 osób (w 1911 roku 67.528), do brytyjskiej północnej Ameryki zaś tylko 9548 osób (w 1911 roku 6277). Do Argentyny wyjechało 13.849 osób (w 1911 roku 4813), do Brazylii jedynie 2767 osób (w 1911 roku 6562 osób).

Rossya z Królestwem Polskiem dostarczała największego kontyngentu wychodźców, bo opuściło ją w roku 1912, wychodząc przez Hamburg, 62.436 osób, z tego 46.374 do Stanów Zjednoczonych, 10.475 do Argentyny, 2000 do Brazylii i 1996 do Kanady.

Hamburg opuściło w 1912 roku 32.983 poddanych austriackich; z liczby tej 25.238 pojechało do Stanów Zjednoczonych, 6558 do Kanady, 367 do Brazylii, a 724 do Argentyny. Z Węgier wyemigrowało w zeszłym roku 30.033 osób. Emigracja mieszkańców państw bałkańskich była nieznaczna, ze względu na wypadki wojenne. Z Niemiec wyszło w 1912 roku przez Hamburg tylko 5760 osób (w 1911 roku 6507).

— **Hebrajski wiersz kardynała Bauera.** Rabin dr. Feliks Kanter w Zittau (Morawy) otrzymał od księcia-Arcybiskupa kardynała Bauera w Ołomuńcu wiersz napisany w klasycznie pięknym języku hebrajskim, jako podziękowanie za życzenia rabina z okazji jubileuszu kapłańskiego kardynała. Życzenie rabina kończyło się cytatem z psalmów na pomysłność kardynała i jego dalszą działalność dla dobra wszystkich wyznań. Wiersz hebrajski kardynała kończy się błogosławieństwem dla rabina i jego rodziny.

— **Tkactwo na Litwie.** W ostatnich latach rozwinęło się bardzo tkactwo na Litwie, jak o tem informuje *Kurier Litewski*, w specjalnym wywiadzie, poświęconym przedmiotowi. Główna szkoła tkactwa istnieje w Rzeżycy w gubernii witebskiej i ztąd rozchodzą się instruktorzy do innych szkół. Szkoły starają się używać wełny miejscowej, co połączone jest jednak ze znacznymi trudnościami. Ziemianie bowiem litewscy doszli do wniosku, że cienko-wełniste owce nie mogą się w kraju zaaklimatyzować, co zamiast dochodów daje deficyty. Co do wzorów, to wzory ludowe zachować można w obrusach, serwetach, kilimach i w materjałach na meble i firanki, transponowanie zaś wzorów ludowych na korthy, szewioty i w ogóle ubrania, które mają nosić warstwy nie włościańskie, jest, podług rzeczoznawców, bezużyteczne i bezcelowe, w robocie odczuwa się wielki brak wzorów. Charakterystyczną jest rzeczą, iż największe zainteresowanie i zapotrzebowanie na wyroby tkackie litewskie wykazuje nie Litwa, lecz Królestwo Polskie, gdyż ono zabiera więcej, niż połowę wyrobów miejscowych.

Kronika prowincjonalna.

§ **Piorun.** Michał Dusza, wieśniak z Izdebnika, w powiecie wadowickim, rażony piorunem w dniu 4 sierpnia b. r. około godziny 2 po południu w domu Franciszka Kowalczyka w Izdebniku, poniósł śmierć na miejscu.

Kronika zagraniczna.

* **Echa katastrofy na morzu.** Ze Świnoujścia donoszą: Student z Krakowa, Symon Blatt, o którym doniesiono, że zginął podczas katastrofy, przybył tu wczoraj na łodzi rybackiej, która go uratowała. Opowiada, że na łodzi znajdowało się około 20 osób, w tem 4 panie. Katastrofa nastąpiła w dwie minuty po rozpoczęciu powrotu łodzi w odległości około 4000 metrów od lądu.

* **Laboratorya policyjne** istnieją już od dłuższego czasu we Francji. Obecnie ma powstać taki zakład także w Monachium. Laboratorium to mieścić się będzie w nowym gmachu policyi, a urządzone i zorganizowane zostanie według planów słynnego kryminalisty i ojca współczesnej kryminalistyki, profesora Grossa z Grau. Laboratoria tego rodzaju służą do prac doświadczalnych w dziedzinie tych pomoceń nauki kryminalistyki, które oparte są na podstawie przyrodniczo-naukowej.

* **Północna jaskinia gry.** *Nowoje Wremia* pisze: Na brzegu Leny, niedaleko morza, pod 71 stopniem szer. półn., istnieje wioska Budun, złożona z kilkunastu chat. Główne zajęcie mieszkańców stanowi gra w karty. Corocznie do Budunu przywożą z Irkucka 500 talij kart za 3352 rb. 50 kop. Talia sprzedawana jest tu za 12 rb., następnie w jaskiniach gry wartość jej podnosi się do 36 rb. Jaskiń takich jest we wsi około 10. W karty mieszkańcy Budunu przegrywają rocznie 15 tysięcy rubli. Najbardziej grają 10 miesięcy — od września do lipca. W lipcu i sierpniu wiele osób ze wsi wyjeżdża, więc gra słabnie. Grze towarzyszy picie wódki, która kosztuje tu sumy bająskie. Za butelkę płacą zwykle, 10 rb.

Grają w karty nie tylko włościanie, lecz i ich władze: starszyny, starostowie i t. d. — przegrywają w karty nie tylko własne pieniądze i renifery, lecz również pieniądze skarbowe. Zdarzają się wypadki przegrania w karty własnej żony i samych siebie. W ten sposób w Budunie istnieje rodzaj niewolnictwa. — Tak żyją ludzie „na końcu świata“.

* **Strajki w Barcelonie.** Policja w lokalu Zjednoczenia robotników uwięziła 23 strajkujących robotników, którzy się zebraли celem przygotowania strajku generalnego. Gubernator zarządził zamknięcie wszystkich lokalów stowarzyszeń robotniczych. Strajkujący w małych grupach przeciągają ulicami miasta i wzywają robotników do przyłączenia się do strajku. Grupa strajkujących na przedniościu San znieśli robotników w elektrowni do zaniechania pracy. W dzielnicy robotniczej aresztowano na rozkaz gubernatora 18 anarchistów.

Ogólny komitet Związku robotników postanowił ogłosić dziś strajk generalny. W ciągu dnia wczorajszego aresztowano kilku przywódców syndykalistycznych strajkujących. Słychać, że nad Barceloną zawieszony będzie stan oblężenia.

* **Trudne wyjście.** W tragicomicznej sytuacji znajduje się burmistrz miasta Cambridge, mr. Edward Barry. Kobiety ogłosiły, że jeśli się nie ożeni, straci swą posadę. Mr. Barry kandyduje obecnie na burmistrza trzeci raz. Kiedy kandydował po raz drugi, dały mu kobiety swe głosy tylko pod warunkiem, że się ożeni. Mr. Barry przyrzekł, jak zwykle przyrzeka każdy kandydat, ale przyrzeczenia nie dotrzymał. Kiedy został burmistrzem na napomnienia kobiet odpowiedział uśmiechem. Przyszła wreszcie „koza do woza“; podczas tych wyborów kobiety powiedziały, że oddadzą mu swoje głosy tylko wówczas, jeśli się ożeni. Wybór trudny, bo i wolność i burmistrzostwo mają swoje zalety. Barry tłumaczył się, mówiąc, iż nie znalazł jeszcze odpowiedniej dla siebie żony. Żle na tem wyszedł, ponieważ kobiety zaspłynęły go fotografiami różnych młodych osób, z których każda jest najodpowiedniejsza. Rzecz jest zrozumiała, skoro się zważy, iż Barry jest stosunkowo młody, przystojny i bogaty. On jednak niema się tak bardzo nad czem zastanawiać, jeśli się bowiem ożeni, to choćby i był wybrany burmistrzem, nie on nim będzie, lecz jego żona.

Notatki literacko-artystyczne.

Z ruchu wydawniczego. Dr. Antoni Peretiatkowicz wydał z udziałem zapomogi Kasy pomocy dla osób pracujących na polu naukowym imienia dr. Józefa Mianowskiego, dzieło p. t. „Filozofia prawa Jana Jakóba Rousseau'a“.

Kazimierz Bartoszewicz ogłosił u Gebethnera i Wolffa w Warszawie ciekawą rozprawkę „Wojna żydowska w roku 1859“. (Początki asymilacji i antisemityzmu). On również uprzystępnił czytelnikom fragmenty „Z notatnika pamiętniczego Juliana Bartoszewicza 1842—1848“, opatrując je wstępem i przypiskami.

Wieża ratuszowa w Krakowie.

Roboty około odnowienia wieży ratuszowej w Krakowie zostały wstrzymane z powodu wyczerpania funduszy na ten cel przeznaczonych. Odnowiono tylko górną część wieży i piękną kaplicę, znajdującą się na górnym piętrze wieży. Wspomnieć jednak jeszcze wypada o architekturze wieży ratuszowej i dziejach dawnego ratusza. Architektura wieży ratuszowej sięga epoki gotyckiej i znalazła swój najświetniejszy wyraz w tym budynku. W najstarszej księdze miejskiej z r. 1301 są zapiski, dotyczące ratusza krakowskiego, a za wiekiem XIV. naszej wieży ratuszowej przemawia jeszcze i charakter jej wewnętrznej architektury. Sala dolna, gdzie mieścił się skarbiec, jest sklepioną ostrołukowo z żebrami, zamkniętą kluczem sklepiennym, z bogatą ornamentacją roślinną. Spotykamy ją także i w sali na pierwszym piętrze, gdzie się mieściła kaplica ratuszowa. Była ona prawdopodobnie również sklepioną ostrołukowo. Gwałtowny pożar na wieży w r. 1680 dotarł i do pierwszego piętra, waląc w gruzy pierwotne gotyckie sklepienie. Restauracja nie przywróciła go już. Nad wspornikami zbiegającymi się w czterech rogach sali i tworzącymi rodzaj nisz, obiega ornament z rzeźbionymi liśćmi dębowych, kutek w kamieniu wapiennym. Ta rzeźba pochodzi z XIV. wieku i doskonale się zachowała do dziś dnia tak, że przy odnowieniu odczytano ją tylko. Na kurytarzach w kaplicy ratuszowej oparto cztery półkoliste arkady, dźwigające sklepienie tej sali. Wieża zbudowana jest w dolnych kondygnacjach z kamienia ciosowego, w górnych z cegły, pokrytej okładką ciosową na trzech bokach. Zdobią ją pionowe laskowania, poprzerywane poziomymi przepaskami. W powstałych w ten sposób przekrojach mieszczą się czterolistne wykroje. W oknach pierwszego piętra od strony południowej i wscho-

dniej znajdowały się dawniej dwa ganki. W tej części wieży jest wiele kamieni potrzaskanych w murach, schodach i sklepieniach, potrzebujących prędkiej naprawy. U naroży wieży widzimy od strony południowej dwie konsole. Jaki ich cel i przeznaczenie, trudno dzisiaj odgadnąć. Zegar, który zdjęto celem naprawienia go, pochodzi z r. 1524, a zamówił go Jodokus Glac w Norymberdze, a dzwonu do zegara dostarczył Jan, puszkarz krakowski. Oprócz tego głównego dzwonu były dawniej jeszcze dwa mniejsze do wybijania kwadransów.

Hełm wieży ratuszowej jest już pokryty ołowiem, tylko gałki i powietrzniki, ponieważ są jeszcze w dobrym stanie, nie uległy odnowieniu. Hełm ten w ciągu wieków uległ kilkakrotnym zmianom. Wieża ratuszowa od roku 1820 stoi osamotniona, gdyż za rządów wolnego miasta Krakowa, padły wiekowe mury jednego z najpoważniejszych zabytków Krakowa. Ratusz tak się przedstawiał: Z ganku przed główną bramą ratusza wchodziło się do obszernej sieni. Była to izba beczkowa, sklepiona z lucretami, wspartymi na filarach kamiennych. W głębi znajdowały się schody na I. piętro, a drzwi na prost główne wejście prowadziły do izby pańskiej. Izba pańska była wspaniale urządzona, a dowodem tego jest zapisek, z którego dowiadujemy się, że w roku 1546, rajcy kupują w Gdańsku trzy wielkie obicia do przeozdobienia izby pańskiej. Izba pańska otrzymała w 1600 r. malowidła pendzla Kaspra Kurza. W izbie pańskiej odbywały się posiedzenia Rady miejskiej i sądu ławniczego. W ratuszu znajdowała się sala, w której pomieszczony był skarbiec. Była to duża izba krzywo sklepiona, na przyziemiu, ze zwornikiem o roślinnej ornamentacji.

Było także jeszcze kilka sal ratuszowych o mniejszej wartości architektonicznej. W piwnicy ratuszowej zaś mieściły się więzienia i piwnica, tzw. świdnicka. Data jej powstania schodzi się z datą wybudowania pierwszego ratusza. Szynkowano w niej piwo. Obrót piwnicy świdnickiej był dość znaczny, bo dochodził nawet i do 600 grzywnien rocznie. W piwnicy świdnickiej odbywały się zabawy, a zapiski dawne wspominają o licznych awanturach, spowodowanych zabawą w piwnicy świdnickiej. W końcu wspomnieć należy, że po zburzeniu ratusza, siedziba zarządu miejskiego, który spoczywał w rękach senatu rządzącego wolnego miasta Krakowa, przeniosła się do collegium jezuickiego przy kościele św. Piotra. Po wzięciu Krakowa do Austrii — magistrat mieścił się przy ul. Kanonicznej 1. 17, dopiero gdy nabyło miasto od chirurga Kowalskiego pałac Wielopolskich przy placu WW. Świętych, przeniósł się magistrat do tego gmachu, który po raz pierwszy za prezydenta Dietla odrestaurowano, a w ostatnich latach z gruntu przerebiono i przybudowano nowe skrzydła i urządzono w nim wspaniałą salę posiedzeń.

Badania archeologiczne

dokonane 1912 r. w Galicji wschodniej.

(Rocznica śmierci A. H. Kirkora. — Sprawozdanie c. k. konserwatorów. — Muzeum tarnopolskie i jego prace. — Rocznik przemyskiego Tow. przyj. nauk. — Skarb monet rzymskich. — Kultura rzymska nad Dniestrem).

(Dokończenie).

W imieniu nauki wyrazić należy uznanie całkowite komisji muzealnej Towarzystwa (prof. Srokowski i prof. Wójcik), która nie tylko postarała się o samo wykopalisko, ale i o całkiem *lege artis* dokonane zbadanie tegoż. W ogóle Muzeum tarnopolskie jest tak prowadzone, iż wzorem służyć może innym tego rodzaju instytucjom prowincjonalnym, jak n. p. Towarzystwu przyjaciół nauk w Przemyslu, mającemu podobne cele i aspiracje, ale niestety nie takie kierownictwo. O Towarzystwie tem pisaliśmy już parokrotnie, wobec czego omówimy teraz tylko wydany przezeń „Rocznik“ za r. 1909—1911 (Przemysł 1912), uwzględniając przedewszystkiem sprawozdanie muzealne.

Na siedemnastu kartkach pomieszczono coś w rodzaju katalogu zbiorów, obładowanego tyłkami i takimi kuriozami, iż naprawdę żałować należy pieniędzy, tak nieroztropnie wydanych na druk kosztowny. Jak w całym Roczniku, tak specjalnie w Sprawozdaniu muzealnym aż roi się od nazwisk, tytułów, godności, szczegółów genealogicznych, familijnych i t. p. osób najrozmaitszych, które na rzecz zbiorów złożyły ofiarę n. p. z bardzo pożądanych dla polskiego Muzeum krajoznawczego szabl Chunchuzów, kaganka japońskiego, sztychów ze scenami z życia Wilhelma Tella, plann Mediolanu, najrozmaitszych „bezcennych“ trójdruków niemieckich, albumów wystaw francuskich, talerzyka wyrobu węgierskiego, talerzy rosyjskich, dzbanuska weneckiego, medalionika kanczukowego, spinki złotej do manszetów dziadka któregoś z ofiarodawców, figurki żelaznej, przedstawiającej Chinczyka, weneckich spinek mozaikowych (tuzin 1½ kor.), podłużnego talerzyka japońskiego (z pra-

wdziwej masy berlińskiej!), broszki weneckiej (z Karlsbadu?), szrapnela austriackiego, zdjęcia jakiegoś aparatu fotograficznego z widzenia na odległość, zdjęć fotograficznych strojów ludowych w Banjaluce, pieczęci redakcyjnej (*Głos Kolejowy*), pieczęci gumowej (*Gazety Kolejowej*), dewizy z 1875 (wyrób słowiański z nad Adryatyku!), kawałka pluszu z potarganej togi rektora, czerpów z kałamarzy, umbrę, lustra i części ozdób z ram — pamiątek po rozruchach uniwersyteckich we Lwowie w 1907 r., koralika, wykopanego w Egipcie, muszli i koralu z wyspy Borneo i z nad Adryatyku, nożyka hołniackiego, gwoźdźcia z ławą, kawałka stinku, kawałka marmuru, pięciu (szkoda, że nie więcej!) kamyczków z mozaiki z Pompei; kawałka płyty porfir. z katakumb w Rzymie, gwoźdźcia z Florencji i mnóstwa innych okazów podobnych, zdobiących Muzeum lepiej, niż pierwszy lepszy *bric a brac*, lub skład kurjuszów. Z doboru podobnie cennych okazów zyskuje się wprawdzie bardzo na ilości, ale wątpić należy, czy pożądane jest to ze względu na ich jakość. Jak na razie, to zarząd Towarzystwa hołdować się zda zasadzie *non multum sed multa* i przyznać należy, że w kierunku tym osiągnął rekord niebawiały. Miał Rapperswil fajkę Batorego, to dlaczego Przemysł niema mieć n. p. szabli Chunchuzów lub spinek (ale złotych!) do manszetów dziadka kogoś z ofiarodawców!

Ciekawych okazów spotykamy stosunkowo najwięcej między wykopaliskami archeologicznymi, przeważnie z Jarosławskiego i Przemyskiego. Największą ich część ofiarował p. Dworski, który wydobywając je zupełnie nieumiejętnie i bez zachowania naukę przestanych metod i sposobów, pozbawił je wartości ścisłego materiału naukowego. Wskazane byłoby też, żeby ktoś z archeologów fachowych zechciał zająć się tymi okazami, ustalając ich proveniencję, tudzież okoliczności, towarzyszące wydobyciu ich z ziemi, opierając się w tem oczywiście na krytycznie rozpatrzonych wspomnieniach p. Dworskiego. W ten sposób możnaby uratować dla nauki ciekawe i cenne zresztą zabytki ceramiki przedhistorycznej pow. łańcuckiego i przeworskiego.

Z innych zabytków przedhistorycznych, ciekawy jest, ledwie z kilku okazów znany w Galicji, topór miedziany, znaleziony w okolicach Pistynia (pow. Kosów). Niezmiernie ciekawy jest owalny łódek pieczęci, rżniętej w serpentynie, a opatrzonej napisem greckim, obok podobizny głowy meduzy; okaz ten, znany z wykopalisk na Ukrainie, znaleziony został w Sanie, niedaleko Przemysła¹⁾.

Niedawno odkryto w Przemyskiem kilka wykopalisk, które dostały się do zbiorów Towarzystwa. W Przedzielniczy natrafiono na paleniska z szczątkami naczyń, ozdobionych ornamentem falistym, z nożykami i toporkami krzemiennymi, grotami żelaznymi, ciężarkami rybackimi, paciorkami itp. Badaniami samodzielnymi nie zajmuje się na szczęście Towarzystwo przemyskie, ograniczając słusznie swą działalność jedynie do ratowania znalezisk przypadkowych. A o ile zaś wiadomość o nich podaje publicznie, to wskazane byłoby, iżby powstrzymywało się od determinacji chronologicznej, stanowiącej zawsze pięte achillesową komunikatów „Stacyi archeologicznej”, bardzo skromnie na razie obytej z zasadami archeologii naukowej. A powstrzymać się od tego tem łatwiej, iż bez tego lepiej nawet przysłużyć się można nauce, nie wprowadzając nieporozumień zbyt częstych; prehistorykom fachowym wystarczy opis rzeczowy, a innych nie należy w błąd wprowadzać.

Znanej prawdzie o bogactwie zabytków rzymskich Galicji wschodniej nie zadał kłamu i rok ubiegły, notujący wielkie znalezisko monet rzymskich we wsi Kołodrubce w powiecie zaleszczyckim. Przy kopaniu piwnicy natrafił właściciel pewien na naczynie gliniane, wypełnione całkowicie monetami. Szczęśliwy znalazca przyszedł z jedną monetą srebrną do nauczyciela miejscowego i prosił go o wyjaśnienie co do jej znaczenia i wartości, nie wspominając nic o znalezieniu ich w większej ilości. Zapytany wyjaśnił mu wszystko dokładnie, nadmienając, iż okazy podobne chętnie nabywają muzea. Tymczasem niedługo potem dowiedział się, że wieśniak znalazł całe ich naczynie, które zniszczył, a zawartość jego całą sprzedał arendarzowi za 54 koron. Przyniesioną monetę rozpoznał nauczyciel jako t. zw. *nummus sestercius* cesarza Antonina Piusa (138—161 po Chr.); inną sztukę posiada inspektor szkolny. W ten sposób i tym razem znalezisko cenne utracone zostało dla nauki, jak wiele innych dotychczas, a cała z niego korzyść tylko ta, że z racyi niego dowiedziano się o znajdowaniu monet Ant. Piusa i Marka Aurelego także we wsi Tekucza (pow. Peczenizyn) i Podjarków (pow. Bóbrka).

O monetach i zabytkach rzymskich w Galicji pisałem już dawniej²⁾ a niedawno rzecz podobną wydał prof. dr. K. Hadaček (Kultura dorzecza Dniestru w epoce cesarstwa rzymskiego. Kraków 1912. z 9 tabl. Nakł. Akad.). Liczne znaleziska monet rzymskich, znane dobrze w kraju całym z częstych wzmianek dziennikarskich, najlepiej wskazują, czem się autor zajmuje w tej pracy. Pierwsze wieki po Chrystusie, czasy największej ekspansji imperium rzymskiego, ślady swe pokażne i echo rozgłosne pozostawiły i w kraju naszym, zwłaszcza w partyi jego nadniestrzańskiej. Dniestr, jako olbrzymi trakt naturalny, od chwili pierwszych kultury tutejszej stanowił najważniejszą arterję przylimowania i rowijania kultury, otrzymywanej z zewnątrz od sąsiadów, stojących wyżej kulturalnie.

W biegu wieków drogą tą dotarły i rozpowszechniły się i wpływy rzymskie, zostawiając po wielu stuleciach i dzisiaj jeszcze znajdowane w ziemi ślady i resztki weale liczne, zwłaszcza w postaci skarbow monet rzymskich i ciałopalnych grobów i wyrobów proveniencji rzymskiej. Ostatnie lata szczęśliwe były pod względem znajdowania zabytków pokaźnych, ważnych bardzo do wyjaśnienia i nakreślenia obrazu kultury kraju w czasach rzymskich. Pod Przeworskiem zbadał dr. K. Hadaček bardzo wielkie emmentarysko rzymskie, w muzeum Lwowa znalazły się bardzo liczne przedmioty rzymskie, w miejscowościach kilku odkryto wielkie skarby monet, tudzież kilka grobów z wyrobami pochodzenia rzymskiego.

Przez zestawienie krytyczne i zbadanie materiału odnośnego dochodzi autor do wniosków bardzo ciekawych, przy pomocy których kreśli możliwie najdokładniejszy obraz tej kultury i zaznacza pytania najważniejsze, związane z stanowiskiem kultury okresu rzymskiego i następnych wieków późniejszych. Praca ta stanowi cenną naukowo monografię określonego dokładnie tematu, należąc do bardzo jeszcze u nas rzadkich opracowań syntetycznych i to tak umiejętnie i wyczerpująco ujętych.

I skończyć na tem należy, o ile nie zechcemy jeszcze wspomnieć o rzeczy, mającej pewną łączność z poruszoną tu sprawą, a mianowicie o pracy p. t. „Muzea lokalne w Galicji”, drukowanej w 1912 r. w warszawskim tygodniku krajoznawczym *Ziemia*. W przeglądzie tym znajdzie czytelnik obszerniej poruszone kwestye zbiorów lokalnych, a zwłaszcza wspomnianego i tu Muzeum tarnopolskiego i przemyskiego, kolekcjonujących zabytki przedhistoryczne. Jak w ostatniej chwili dowiadujemy się, zarząd Muzeum w Tarnopolu wydał miał dokładny katalog nowych zbiorów, którego omówienie odłożyć musimy do roku następnego, nie mając na razie do dyspozycji „Przewodnika” tego.

B. Janusz.

OSTATNIA POCZTA.

— *Militärische Rundschau* omawiając w dalszym ciągu sprawę konieczności podwyższenia stanu armii i nowe formacje wojskowe, zaznacza, że stosunkowo stan konnicy przedstawia się korzystniej, niż piechoty, mimo to jednak i w tym rodzaju broni odpowiednio do postępów technicznych ostatnich czasów są konieczne zmiany i uzupełnienia ze względu na stan konnicy w innych armiach. W interesie zapewnienia koniecznego stopnia gotowości wojennej potrzebne jest utworzenie specjalnych formacji, jak oddziałów polowych, patroli telegraficznych konnych, karabinów maszynowych, a szczególnie w interesie lepszej obrony granicy jest konieczne utworzenie konnych oddziałów karabinów maszynowych. W interesie bitności konnicy konieczne jest, aby ujeżdżanie remont przekazano szwadronowi uzupełniającemu, co będzie wymagało pomnożenia go o 25 ludzi i o 60—70 koni. Także wzmocnienie oddziałów konnicy w południowych korpusach armii, dokąd obecnie przeznaczono oddziały konnicy z całego państwa, nie może być dłużej odwołane. Co do właściwych nowych formacji to konieczne jest podwyższenie stanu konnicy o 10—12 szwadronów.

— Wedle doniesienia prasy czeskiej b. Minister rodak dr. Pacak ze względu na stan swego zdrowia, zrezygnował z mandatu do Rady państwa. O ten mandat ubiegać się zamierza P. Minister robót publicznych Trnka.

— *Slavische Korrespondenz* donosi z Pragi: Jak słyhać, poseł Kłofacz zamysła pozostać w Ameryce i wstąpić tam do jakiejś Trnka.

²⁾ B. Janusz. Monety i inne zabytki rzymskie w Galicji wsch. Na ziemi naszej. Lwów 1911. Nr. 14—16.

I d e m. Münzen und andere römische Altertümer in Ost-Galizien. Antiquitätenzeitung. Stuttgart 1911. Nr. 49.

instytucji finansowej, gdyż chce się zupełnie wycofać z życia politycznego.

— Jak twierdzi kahalystyczna *Tägliche Rundschau*, komisja kolonizacyjna wystosowała do ministerstwa pruskiego wniosek o wywłaszczenie 6 nowych majątków polskich.

— W sprawie wiadomości, pochodzących z Paryża, o mających nastąpić niebawem z arcyżynach najstarszego syna rumuńskiego następcy tronu z córką cara, w. ks. Olgą, oświadczają w Bukareszcie, że następca tronu wraz z małżonką uda się istotnie do Liwadii. Pogłoskom o mających nastąpić wspomnianych zaręczynach nie zaprzeczają ze strony rządowej. Sądzą wobec tego, że pogłoski te opierają się na prawdzie.

— Według urzędowych wykazów serbskich, liczba wypadków cholery w szpitalach wojskowych zmniejszyła się; również zmniejszyła się liczba wypadków śmiertelnych. W belgradzkim szpitalu rezerwowym znajduje się jeszcze 42 chorych na cholere. Dwaj austro-węgierscy bakteriologowie udają się obecnie do Koczany i Istipu.

— Powszechny kataloński związek robotniczy zapowiedział na dziś oficjalnie rozpoczęcie strajku generalnego. Wielu przywódców robotników wczoraj wieczorem uwięziono. W Barcelonie ma być dziś zaprowadzony stan obłężenia.

— O chorobie prezydenta republiki portugalskiej obiegają sprzeczne wieści. Wbrew podanej przez *Morning Post* wiadomości, że prezydent jest na drodze do wyzdrowienia, podaje Biuro Reutera z Sewilli sensacyjną wiadomość, że Arriaga nie żyje już od trzech dni, rząd jednak trzyma ciało w ukryciu i nie chce śmierci prezydenta podać do wiadomości publicznej. Oczywiście wiadomości Biura Reutera w tym wypadku ufać nie można, gdyż rząd portugalski w podobne kombinacje nie mógłby się bez potrzeby wdawać.

— W Omsku odbyła się narada w sprawie walki z kacerstwem. Uczestniczyli w niej przedstawiciele duchowienstwa, administracji i sądownictwa. Uznano za niezbędne zwalczanie nadzwyczajnymi środkami groźnego wzrostu baptyzmu.

— Z Szangaju donoszą: Między fortami, a krążownikami, wiernymi rządowi, także i wczoraj przyszło do wzajemnego ostrzeliwania się. Prawidłowy atak nastąpi, gdy wojska będą gotowe do marszu.

— Dwa japońskie statki wojenne stoją obecnie w porcie Amoy, celem poparcia żądań Japonii co do wynagrodzenia za zamordowanie jednego, a poranienie 4 Japończyków przez poddanych chińskich na wyspie Formoze. Przybycie japońskich okrętów do Amoy wywołało w Pekinie wielkie zaniepokojenie, gdyż rząd chiński nie bez powodu upatruje w tem uboczne cele japończyków. Nie ulega żadnej wątpliwości, że Japonia popierała w daleko idący sposób roszczenia w południowych Chinach i że chwytła się każdej sposobności, aby obecnemu rządowi chińskiemu robić trudności. Twierdzą tutaj, że Japonia wyteży wszelkie siły, aby zachęcić partję Mandżu do powstania przeciwko rządowi republikańskiemu, celem przywrócenia cesarstwa chińskiego.

— W Petersburgu panuje przekonanie, że ostatnie zwycięstwa wojsk Juanszika są krótkotrwałe, a oderwanie się Chin południowych od północnych jest nieuniknione.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Pomoc Rządu dla Galicji.

Wiedeń. 9 sierpnia. W uzupełnieniu notatek dziennikarskich, omawiających doradczą pomoc Rządu dla Galicji, w szczególności akcyę w celu zaradzenia brakowi pracy w przemyśle budowlanym w miastach podają na podstawie wiarygodnych informacji wykaz najważniejszych budowli kolejowych, co do których przyspieszono wypracowanie projektów w powyższym celu. Ponieważ kredyty na te budowy są zabezpieczone, rozpoczęciu owych robót bez dalszej zwłoki nie obecnie nie stoi na przeszkodzie.

1. Rozszerzenie stacyi Słotwina-Brzesko.
2. Rozszerzenie toru, budynków stacyjnych i warsztatowych na dworcu we Lwowie i budowa koszar dla służby kolejowej (rozpisanie licytacji ofertowej już nastąpiło).
3. Budowa nowego magazynu towarowego w Brodach (rozprawę ofertową zarządzone).

4. Rozszerzenie warsztatów, magazynów towarowych, budowa nowych peronów na dworcu osobowym w Stanisławowie (wywłaszczenie gruntów w toku).

5. Rozszerzenie torów w Chryplinie.
W toku zaś są następujące znaczniejsze roboty kolejowe, które dadzą zajęcie większej liczbie robotników.

1. Rozszerzenie dworca osobowego i powiększenie magazynu towarowego, jakoteż rozszerzenie toru w Żywcu.

2. Budowa nowej stacyi wodnej w Rzeszowie.

3. Rozszerzenie magazynów w Nowym Sączu.

4. Rozszerzenie centrali elektrycznej i montowni dla lokomotyw na stacyi we Lwowie.

5. Rozszerzenie stacyi w Mościskach.

6. 5 budynków mieszkalnych dla personelu kolejowego w Tarnopolu.

7. Budowa t. zw. „Zugsförderung Anlage” na dworcu w Drobobyczu.

W ten sposób zakrojona na szeroką skalę akcyja, oparta na wnioskach JE. P. Namiestnika Korytowskiego, dzięki usilnemu poparciu przez P. Ministra Galicji Długosza i życzliwości P. Ministra skarbu Zaleskiego wydała wynik bardzo pomyślny.

Kraków, 9 sierpnia. (Tel. pryw.). Wiosła w ciągu wczorajszego dnia stale się podnosiła. Najwyższy stan wynosił 3-50 m. ponad stan normalny. Wieczorem stan ten utrzymał się kilka godzin. Dziś do południa opadła woda o 30 cm. We wioskach położonych niżej woda zalała pola i łąki, lecz do wsi nie doszła.

Policja aresztowała ściganego listami gończymi przez czerniowiecki sąd karny Ludwika Muszkę i odesła go do Czerniowiec.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 9 sierpnia. Stan powietrza na 10 sierpnia: Galicja Wschodnia: Zmienne, pochmurno, w nocy chłodno, mierny wiatr.

Galicja Zachodnia: Przeważnie pogodnie, w nocy chłodno, ożywiony wiatr.

Wiedeń, 9 sierpnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał prof. zwyczajnemu języka i literatury niemieckiej na Uniwersytecie Jagiellońskim, radcy Dworu dr. Wilhelmowi Creizenachowi, z okazji przejścia jego w stały stan spoczynku, krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa.

Najj. Pan nadał prywatnemu docentowi ogrodnictwa i fytopatologii roślin na Uniwersytecie Jagiellońskim, inspektorowi pola doświadczalnego na studium rolniczym, dr. Piotrowi Józefowi Brzezińskiemu, tytuł i charakter profesora nadzwyczajnego.

Łódź, 9 sierpnia. (Tel. pryw.). Wybuchł strajk tramwajarzy z powodu niezadowolającego załatwienia żądań robotników. Władze urochomiły 50 wozów tramwajowych, które kursują pod osłoną żołnierzy.

Sewastopol, 9 sierpnia. Flotylla powietrzna, złożona z 5 aeroplanów, odbyła lot przez Eupatoryę do Synferopola i z powrotem.

Paryż, 9 sierpnia. Agencja Havasa donosi, że sąd przysięgłych w Agen uwolnił poetkę Crespy, oskarżoną o zamordowanie ks. Chassaigana.

Druga wojna bałkańska.

Bukareszt, 9 sierpnia. Prezydent Majorescu otrzymał z okazji zawarcia pokoju telegram gratulacyjny od Greja.

Sofia, 9 sierpnia. Agencja telegr. bułgarska zaprzecza wiadomości z Belgradu, jakoby Bułgarzy używali kul dum-dum.

Ateny, 9 sierpnia. Agencja ateńska. Gdy pierwsze strzały armatnie zwiastowały zawarcie pokoju, ulice miasta zaroily się tłumami publiczności, która wznosiła okrzyki na cześć króla, armii, prezydenta ministrów. Domy przystrojono chorągiewkami. W kościołach uderzono w dzwony. Wieczorem miasto iluminowano. Król Konstanty zarządził telegraficznie, aby wszystkie porty od Dardaneli aż do Salonik i od Janiny do morza Adryatyckiego dziś obchodziły uroczyste dzień zawarcia pokoju za pomocą oddania salw armatnich po 101 strzałów. Prasa wzywa, aby powrót zwycięskiego króla do stolicy obchodzono z wielką pompą, jak zasłużył król, który okrył kraj sławą.

Saloniki, 9 sierpnia. Część wojska greckiego cofnięto już na starą granicę bułgarską do Demirhissar. Słyhać, że dwie dywizye wnet tu przybędą. O przewozie wojska z powrotem na dawne terytorium greckie jeszcze nie słyhać. Mówią, że większy kontyngent wojska pozostanie na nowo w zdobytch obszarach.

Saloniki, 9 sierpnia. Nadeszła tu wiadomość, że Turcy obsadzili Sufi.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

¹⁾ Okaz podobny opisany w „Bibliotece Nauk Zakł. Ossolińskich” 1842 IV. str. 174 (z rys.).

się z otworu świdrowego o głębokości około 1300 m., zarurowanego do głębokości 1169 m. rurami 6 calowymi, tudzież potrzebnych budynków, maszyn, kotłów, zbiorników, urządzeń i narzędzi kopalnianych.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione na 300.000 kor., przynależności zaś na 17.620 kor.

Najniższa cena wynosi 105 873 kor. 43 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 83.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Drohobycz, dnia 26 lipca 1913.

L. 2818/913 (10718 3—3)

Obwieszczenie.

C. k. Fabryka tytoniu w Winnikach rozpisać przetarg na dostawę leszczynowych obręczy do niżej nadmienionych fabryk na rok 1914.

Na dostawę tę ma być wniesiona pisemna oferta opatrzona stemplem jednokoronowym za każdy arkusz, do oferty ma być również dołączony kwit z jednej c. k. kasy na złożone 5 proc. wadium, licząc od całej zarobkowej sumy.

Również w ofercie mają być podane ceny, wypisane tak liczbami jakoteż słowami, a na zewnętrznej stronie koperty umieszczony napis: „Oferta na dostawę obręczy”.

Oferty na dostawę obręczy mają być nadesłane najdalej do 26 sierpnia 1913 godziny 10 przed południem do tutejszej c. k. Fabryki tytoniu.

Przy składaniu wadium w papierach wartościowych należy używać do tego przepisanych trzech spisów, które nabyć można w każdej kasie rządowej.

Przy pisaniu oferty należy unikać próżnych miejsc, a każdy oferujący zaopatrzyć ofertę dokładnym własnoręcznym podpisem i adresem. Dalej ma się oferujący zobowiązać, że aż do rozstrzygnięcia zostaje w mocy obowiązującej i nie ma prawa według § 862 a. b. g. b. i art. 318 i 219 H. G. B. żądać ścisłego ograniczenia terminu co do rozstrzygnięcia wniesionej oferty.

Radyrowanie w ofertach jest niedozwolone a omyłki należy unikać. Każdą omyłkę należy poprawić i przy końcu oferty wyrazić ilość pomyłek słowami i cyframi.

Oferty, w których oferujący powołuje się na ceny innego oferującego, nie będą zupełnie uwzględnione.

Dostawę na obręcze rozdziela się w następujący sposób między c. k. Fabryki tytoniu:

| | |
|--|--------|
| a) Obręcze średnie 2-80 m. długie, a 2 cm. szerokie: | |
| c. k. fabryka tytoniu w Jagielnicy | 1500 |
| Monasterzyskach | 4500 |
| Krakowie | 20000 |
| Winnikach | 16000 |
| Zabłotowie | 2000 |
| | 44.000 |

| | |
|--|---------|
| b) Obręcze małe 2-40 m. długie a 2 cm. szerokie: | |
| c. k. fabryka tytoniu w Monasterzyskach | 500 |
| Krakowie | 20000 |
| Winnikach | 120000 |
| | 140.500 |

Obręcze muszą być wyrabiane z równych i wielkich gałęzi leszczynowych pni w zimie ciętych i muszą posiadać na obu końcach tę samą grubość, długość i szerokość.

Obręcze mają być według zamówień c. k. Fabryk tytoniu dostarczane w okrągłych lub zaś w równych niezginanych wiązках po 100 sztuk. Według tego należy w ofertach podać żadaną należność, osobno za zginane i wyprostowane obręcze.

W razie nieodpowiedniej dostawy, zostaną te obręcze natychmiast przedsiębiorcy do natychmiastowego dostarczenia dobrych obręczy zwrócone.

Obręcze dla c. k. Fabryki tytoniu w Winnikach należy dostarczać na miejsce, albo też dostacy Winniki, dla innych zaś fabryk loko stacy kolejowa.

Równocześnie nadmieniam, że podane cyfry co do ilości obręczy służą tylko za

podstawę, a w razie 10 proc. mniejszego lub większego zapotrzebowania nie bierze Rząd zobowiązania co do odszkodowania.

Dostawę na obręcze uskutecznić będzie licytacja przedsiębiorca na podstawie zamówień otrzymanych od poszczególnych fabryk i to kwartalnie w miesiącu styczniu, kwietniu, lipcu i październiku p. r.

Zamówiona ilość obręczy ma być najdalej w ciągu 6-ciu tygodni, w razie potrzeby wcześniej dostawiona.

Z dotyczącym dostawcą będzie spisany kontrakt z obowiązkiem złożenia 5 proc. kaucji, na miejsce której służyć może złożone przedtem wadium.

Kontrakt ten podlega według polecenia o należnościach stempłowych i bezpośrednich, które przy rozdawnictwie dostaw i robót dla państwa zapłacić ma oferent, względnie przedsiębiorca, zawierający umowę z władzą państwową o stemplowaniu według skali III-ciej.

Powyższe polecenie można przeglądać w protokole podawczym tutejszej c. k. Fabryki tytoniu.

Uiszczenie kontraktowej należności (według skali III.) uczyni dostawca w ten sposób, iż ostempluje każdorazowy kwit na opiewającą kwotę według skali II. jako potwierdzenie odbioru i według skali III. jako kontraktową należność.

Na powyższą dostawę są ważne ogólne przepisy, dotyczące się dostaw ekonomicznych artykułów L. 6363/1899, przeto można przeglądać również podczas godzin urzędowych w tutejszej c. k. Fabryce tytoniu.

C. k. Fabryka tytoniu pozostawia sobie prawo co do wyboru oferenta, jak również co do zmiany dostawy (to jest co do przeznaczenia ilości obręczy po poszczególnych fabrykach).

Oferty za późno nadesłane, lub nieodpowiednio wypełnione, nie będą uwzględnione.

Otwarcie ofert, na którym mogą być obecni oferujący lub ich zastępcy, odbędzie się 26 sierpnia o godzinie 2 po południu.

Oferującym przysługuje prawo równocześnie podpisania spisanego w tym celu protokołu.

Jako oferujący lub ich zastępcy będą ci uważani, którzy wykażą się receptem nadawczym oferty, lub potwierdzeniem otrzymaniem na oddaną ofertę w protokole podawczym tutejszej c. k. Fabryki tytoniu.

Winniki, dnia 3 sierpnia 1913.

L. cz. E. 1721/12 (10782 2—3)

Edykt licytacyjny

Na żądanie Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Mikołajowie, odbędzie się dnia 20 sierpnia 1913 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacja:

a) połowy i 8/96 części realności obj. lwh. 39 gm. Stulsko i
b) 1/12 części realności obj. lwh. 706 gm. Stulsko.

Nieruchomości wystawione na licytację zostały ocenione:

ad a) 7/12 części realności lwh. 39 gm. Stulsko na 8738 kor.,
ad b) 1/12 część realn. obj. lwh. 706 gm. Stulsko na 50 kor.

Najniższa cena wynosi:
ad a) za 7/12 części realn. lwh. 39 — 5825 kor.,
ad b) 1 12 części realn. lwh. 706 — 32 kor. 70 h.

Poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia i przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mikołajów, dnia 1 lipca 1913.

L. cz. E. V. 7664/12 (9) (10683 3—3)

Edykt licytacyjny

Na wniosek Towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu strony egzekwującej, odbędzie się dnia 30go września 1913, o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 82, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya całej realności lwh. 914 gm. Popiele z Banią kotłową, składającej się z pg. 1390/1 rola, 1391/1 łąka, 4221/2 rola, 4221/4 rola, 4229/2 ogród, 4230 2 łąka i ph. 441 z budynkami.

Wartość szacunkowa zpn. 8894 kor.
Najniższa oferta 5930 kor.

Do tejże realności należą następujące przynależności: betonowa studnia z kołowrotem, 150 m. parkanu z deszczułek i altanka, oszacowane na 380 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny odnośnej realności przeglądać można w godzinach urzędowych w biurze Nr. 81.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Drohobycz, dnia 18 lipca 1913.

L. cz. E. III. 6113/12 (10708 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie gal. Kasy oszczędności we Lwowie zastąpionej przez adw. dr. Włodzimierza Mochackiego, odbędzie się dnia 4go września 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. XI. we Lwowie przy ul. Bernsteina 10, licytacja realności lwh. 957 ks. gr. dla III. dz. m. Lwowa przy ul. Łokietka 1. or. 8 położonej, składającej się z parceli budowlanej o powierzchni 6 arów 23 m², dwupiętrowego domu frontowego, dwupiętrowej oficyny, partowej oficyny wraz z przynależnościami składającymi się z okien, drzwi i t. d., opisanych w protokole ocenienia.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 123.395 kor. 56 h., przynależności zaś na 1487 kor.

Najniższa cena wynosi 62.441 kor. 28 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Oddz. III.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział III.

przy ulicy Bernsteina 1. 10.

Lwów, dnia 28 czerwca 1913.

L. cz. 786/13 (10695 3—3)

Edykt t.

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 20 sierpnia 1913 o godzinie 8 przed południem licytacja całej realności lwh. 1236 gm. Barysz Pużniki.

Nieruchomość powyższą oszacowano na 5730 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie odbędzie się, wynosi 3615 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Monasterzyska, dnia 25 czerwca 1913.

L. cz. E. 941/13 (10694 3—3)

Edykt t.

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 20 sierpnia 1913 o godzinie 9 przed południem licytacja całej realności lwh. 106 gm. Huta stara.

Nieruchomość powyższą oszacowano na 2060 kor.

Najniższa cena wynosi 1373 kor. 32 hal., poniżej której sprzedaż nie odbędzie się.

Warunki licytacyjne i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Monasterzyska, dnia 25 czerwca 1913.

L. cz. E. 929/13 (10687 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jana Budzickiego, odbędzie się dnia 4 września 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 9 licytacja 47 części realności lwh. 372 gm. Jazów stary, składającej się z 2 parcel budowlanych i 18 parcel gruntowych powierzchni 7 m. 1570 sąż.² z przynależnościami składającymi się z płotu i drzew.

4/7 części tej nieruchomości oceniona została na 2192 kor.

Najniższa oferta wynosi 1462 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jaworów, dnia 18 lipca 1913.

L. cz. E. III. 5565 12 (10709 3—3)

Edykt licytacyjny.

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej c. k. uprzyw. galicyjskiego Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 23 października 1913 o godzinie 9 przed południem w sali Nr. 11, przy ul. Bernsteina 11, na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacya następującej realności ks. gr. gm. m. Lwowa lwh. 841/III. realność położona przy ul. św. Kingi składa się z ph. 5462 o powierzchni 413 m², na której znajduje się jednopiętrowy dom czynszowy.

Wartość szacunkowa powyższej realności z przynależnościami 53.731 kor.

Najniższa oferta 26.865 kor. 50 hal.

Do realności lwh. 841/III. ks. gr. gm. m. Lwowa należą następujące przynależności: okna, stopy, drzwi, muszle wodociągowe, klucze i t. d. oszacowane na 731 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział III.

przy ul. Bernsteina 1. 10.

Lwów, dnia 15 marca 1913.

L. cz. E. 1885/12 (12) (10792 2—3)

Edykt licytacyjny

Na żądanie Abrahama Tuchfelda, odbędzie się dnia 23 września 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacja realności lwh. 2097 ks. gr. gm. Skafat, składającej się z parc. bud. 99/2 i pobudowanego na niej domu piętrowego.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 17.225 kor.

Najniższa cena wynosi 8612 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości, nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Skafat, dnia 12 lipca 1913.

L. cz. E. 876 13 (6) (10781 2—3)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Mikołajowie, odbędzie się dnia 20 sierpnia 1913 o godz. 10 przed południem, w biurze Nr. 7, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

lwh. 216 ks. gr. lów cała realność,

lwh. 238 ks. gr. lów pół realności.

Wartość szacunkowa:

lwh. 216 — 800 kor.

lwh. 238 — 1500 kor.

Najniższa oferta:

lwh. 216 — 532 kor. 40 hal.,

lwh. 238 — 1000 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w oddziale kancelaryjnym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mikołajów, dnia 2 lipca 1913.

L. cz. E. 1833/12 (10778 2—3)

Strona zobowiązana Maksym Petrica w Demni.

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Senia Koreckiego, odbędzie się dnia 14 października 1913 o godzinie 8 przed południem w biurze Nr. 8, na zasadzie zatwierdzonych warunków, licytacja realności:

a) lwh. 282 ks. gr. Radelicz i

b) lwh. 283 ks. gr. Radelicz, grunta orne i kośne.

Wartość szacunkowa:

ad a) 2600 kor.,

ad b) 4700 kor.

Najniższa oferta 4866 kor.

Do realności lwh. 283 ks. gr. Radelicz należą następujące przynależności: drzewa owocowe, oszacowane na 200 kor., więc połowa zobowiąz. wynosi 100 kor., ale kwota ta mieści się w powyższej cenie 4866 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Medenice, dnia 28 maja 1913.

L. cz. E. 92/13 (5) (10796 2—3)

Edykt licytacyjny

Na żądanie Jana i Ewy Bijaków w Pradze, zastąpionych przez adw. dr. Ottona Bergmanna w Pradze, Zeltnergasse 38, odbędzie się dnia 12go sierpnia 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 1 licytacja realności obj. lwh. 1297 ks. gr. gm. Winniki, wraz z przynależnościami, składającymi się z parkanu, huśtawki, słupów z łąkami, drzew owocowych i ozdobnych, żywego płotu.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 11.158 kor., przynależności zaś na 720 kor.

Najniższa cena wynosi ze względu na ustaloną wartość nieruchomości na 11.160 kor. i przynależności na 720 kor., t. j. łącznie 11.880 kor., kwotę 5940 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się za twierdza z tem, iż najniższą ofertę oznacza się na 5940 kor., a nie jak ust. III. tychże na 5544 koron i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 1.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Winniki, dnia 28 maja 1913.

L. cz. E. 97/13 (7) (10762 2-2)
Strona zobowiązana Stanisława Piątkowska i spół

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności
Na wniosek strony egzekwującej Jana Bisanza w Krakowie, odbędzie się dnia 9go września 1913 o godzinie 10:30 przed południem w biurze Nr. 21 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych nieruchomości lwh. 146 ks. tab. c. k. sądu obwodowego w Tarnowie, majątność Brzezina ad Złobice.

Wartość szacunkowa 87.289 kor.
Najniższa oferta 58.193 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w oddziale kancelaryjnym w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 24 lipca 1913.

L. cz. E. 2056/13 (10627 2-2)
Edykt licytacyjny.

Dnia 4go września 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8 w Sanoku odbędzie się licytacja:

- połowy realności lwh. 319 ks. gr. gm. Olchowce,
- całej realności lwh. 465 ks. gr. gm. kat. Olchowce,
- całej realności obj. lwh. 121 i
- 1/6 części realności obj. lwh. 97 ks. gr. gm. Olchowce, wraz z przynależnościami, opisanymi bliżej w tutejszym protokole ocenienia z dnia 6 maja 1913 L. cz. E. 2065/13.

Nieruchomości powyższe wymienione wystawione na licytację są ocenione:

- połowa realności lwh. 319 gm. Olchowce na 3009 kor. 73 h.,
- cała realność lwh. 465 gm. Olchowce na 187 kor. 88 hal.,
- cała realność lwh. 121 gm. Olchowce na 7538 kor. 56 h.,
- 1/6 część realności lwh. 97 gm. Olchowce na 849 kor. 97 h.

Najniższa cena wynosi:
ad a) 2006 kor. 50 h.,
ad b) 126 kor.,
ad c) 5026 kor.,
ad d) 577 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 20 czerwca 1913.

(10750 2-3)
Sądowa hala aukcyjna we Lwowie
ul. Podlaskiego 1. 6.

Godziny urzędowe tylko w dni powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

LICYTACJE:

a) w hali sądowej:
Wtorek, dnia 12 sierpnia 1913, od godziny 9 do 12 przed południem: rozmaite sprzęty domowe i meble, pianino, maszyna do szycia, kasa ogniotrwała.

Sroda dnia 13 sierpnia 1913, od godziny 9 do 12 przed południem: rozmaite sprzęty domowe i meble, kasa i gramofon.

Czwartek, dnia 14 sierpnia 1913 od godziny 9 do 12 przed południem: rozmaite sprzęty domowe i meble, urządzenie sklepowe, książki powieściowe.

b) Po za sądową halą:

Czwartek, dnia 14 sierpnia 1913 o godzinie 9 przed południem: przy ul. Andrzeja hr. Potockiego 1. 63, samochod.

Sprzedaż się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali aukcyjnej, oraz na miejscu przechowania przed licytacją.

Lwów, dnia 6 sierpnia 1913.

L. cz. E. 49/13 (11) (10763 2-2)
Strona zobowiązana Michał Baska.

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzitelności.
Na wniosek strony egzekwującej Kasy oszczędności miasta Białej, odbędzie się dnia 2 września 1913 o godzinie 10:30 przed południem w biurze Nr. 21, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych nieruchomości lwh. 118 ks. gr. ks. tabularna sądu obwodowego w Tarnowie majątność Pośle.

Wartość szacunkowa 39.185 kor.
Najniższa oferta: 26.123 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w oddziale kancelaryjnym w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 22 lipca 1913.

L. cz. E. 1166/13 (10783 2-3)

Dnia 20 sierpnia 1913 godzina 9 rano odbędzie się w tut. sądzie licytacja całych realności lwh. 2512 i 2471 gm. Barysz-Pułtyni.

Nieruchomości powyższe oszacowano na 500 i 1600 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 333 kor. 32 hal. i 1066 kor. 66 hal.

Warunki i dokumenta, przejrzeć można w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Monasterzyska, dnia 25 czerwca 1913.

L. cz. E. 3297/9 (81) (10677)
Edykt licytacyjny.

Dnia 4go września 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 10, odbędzie się licytacja realności lwh. 48 ks. gr. gm. Komarowice, stanowiącej trzy budynki.

Cena szacunkowa 10.368 kor. 12 h.

Najniższa oferta 5184 kor. 06 hal.

Warunki licytacyjne normalne ustalone i odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobromil, dnia 20 czerwca 1913.

L. cz. E. 4398/12 (3) (10733 1-2)
Edykt licytacyjny

Dnia 25 sierpnia 1913 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8 w Sanoku licytacja:

- 1/6 i 1/8 z 1/6 części realności lwh. 52 ks. gr. gm. Zagórz, oraz
- całej realności lwh. 659 gm. Zagórz wraz z przynależnościami wedle protokołu oszacowania z dnia 5 grudnia 1912.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione:

ad a) 1/6 i 1/8 z 1/6 części realności lwh. 52 gm. Zagórz, a w szczególności budynki i parcela budowlana na 930 kor., zaś gruntu na 216 koron, razem więc na 1146 koron,

ad b) realność lwh. 659 gm. Zagórz na 121 kor. 60 h.

Najniższa cena wynosi:

ad a) co do 1/6 i 1/8 z 1/6 części realności lwh. 52 gm. Zagórz kwotę 764 kor.,
ad b) realność lwh. 659 gm. Zagórz na kwotę 81 kor. 07 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 20 czerwca 1913.

Do l. Nam. IX. b. 1069 52 (10801 1-3)
Obwieszczenie.

Na niepodzielne zabezpieczenie wykonania bruku kostkami z dobrego materiału kamiennego, odpowiadającego celowi, na gościńcu podbeskidzkim w km. 47-689—49-405 w Drohobyczu w długości 1716 m., szerokości 6 m., rozpisuje c. k. Namiestnictwo publiczną rozprawę ofertową z uwagą, że zatwierdzenie ofert przysługuje c. k. Ministerstwu robót publicznych.

Koszta fiskalne wszystkich robót przy powyższej budowie w drodze przedsiębiorstwa wykonać się mających, obliczono na 272.164 kor. 34 hal., a wadyum do oferty dołączyć się mające na 13.610 koron.

Roboty powyższe mają być wykonane w latach 1913 i 1914. Wykonać się mające roboty przedstawiono w przedmiarze lit. C. odnoszące się do nich ceny jednostkowe lub kwoty ryczałtowe w wykazie cen jednostkowych lit. D. Wykonanie robót odpowiadać ma warunkom ogólnym lit. A. i szczegółowym lit. B. Należy dla objaśnienia robót służyć plany lit. E., G., H., I. i tabela robót ziemnych lit. E.

Wszystkie te załączniki, stanowiące podstawę do ewentualnie zawrzeć się mającego na podstawie oferty kontraktu, są do przejrzania w tutejszym Departamencie IX. b. budowy dróg i mostów, w godzinach urzędowych przed terminem licytacji, która odbędzie się w tymże Departamencie w dniu 18 sierpnia 1913 o godzinie 12 w południe.

Oferty zestawione wedle przepisanej wzoru, który bezpłatnie w wspomnianym Departamencie c. k. Namiestnictwa wraz z przepisami o ofertach otrzymać można, należy wnieść przy ścisłym zastosowaniu się do tych przepisów, w kopercie zapieczętowanej z napisem: „Oferta na brukowanie gościńca podbeskidzkiego w km. 47-689—49-405 w mieście Drohobyczu, nie otwierając przed rozprawą“ do protokołu podawczego c. k. Namiestnictwa, najpóźniej do godziny 12 w południe, w dniu licytacji, przy której przeprowadzeniu oferty, względnie ich pełnomocnicy mogą być obecni.

Równocześnie należy złożyć próbki materiałów, które oferent do robót zamierza użyć, a to próbki kostek kamiennych, o wymiarach i z obrobieniem ich z 6-ciu stron w sposób taki, w jaki do bruku użyte być mają, oraz próbki kamienia łamanego na pokład dolny.

Na poszczególnych próbkach należy podać miejsce poboru materiału i opatrzyć je pieczęcią i podpisem oferenta, następnie starannie opakować i oznaczyć napisem: „Próbki materiałów do oferty na brukowanie gościńca podbeskidzkiego w km. 47-689—49-405 w Drohobyczu“.

We Lwowie, dnia 31 lipca 1913.

Z c. k. Namiestnictwa.

Za c. k. Namiestnika:
Blum w. r.

L. Nam. IX. b. 1126/25 1913 (10802 1-3)
Obwieszczenie.

Na niepodzielne zabezpieczenie wykonania brukowania gościńca nadwiślańskiego w km. 45-00—45-695 w Podgórzu w okręgu budowniczym krakowskim, rozpisuje c. k. Namiestnictwo publiczną rozprawę ofertową z uwagą, że zatwierdzenie ofert przysługuje c. k. Ministerstwu robót publicznych.

Koszta fiskalne wszystkich robót przy powyższej budowie w drodze przedsiębiorstwa wykonać się mających, obliczono na 51.226 kor. 51 h., a wadyum do oferty dołączyć się mające na 2560 kor.

Roboty powyższe mają być wykonane w czasie jednego roku, licząc o dnia protokolarnego oddania budowy.

Wykonać się mające roboty przedstawiono w przedmiarze lit. C), odnoszące się do nich ceny jednostkowe lub kwoty ryczałtowe w wykazie cen jednostkowych lit. D). Wykonanie robót odpowiadać ma warunkom ogólnym lit. A) i szczegółowym lit. B). Należy dla objaśnienia robót służyć plany lit. E), F), G), H), I).

Wszystkie te załączniki stanowiące podstawę do ewentualnie zawrzeć się mającego na podstawie oferty kontraktu są do przejrzania w tutejszym Departamencie IX. b)

budowy dróg i mostów, w godzinach urzędowych przed terminem licytacji, która odbędzie się w tymże Departamencie w dniu 15 września 1913 o godzinie 12-tej w południe.

Oferty zestawione wedle przepisanej wzoru, który bezpłatnie w wspomnianym Departamencie c. k. Namiestnictwa wraz z przepisami o ofertach otrzymać można, należy wnieść przy ścisłym zastosowaniu się do tych przepisów, w kopercie zapieczętowanej z napisem: „Oferta na brukowanie gościńca nadwiślańskiego w km. 45-00—45-695 w Podgórzu w okręgu budowniczym krakowskim — nie otwierając przed rozprawą“ do protokołu podawczego c. k. Namiestnictwa, najpóźniej do godziny 12 w południe w dniu licytacji, przy której przeprowadzeniu oferty, względnie ich pełnomocnicy mogą być obecni.

Równocześnie należy złożyć próbki materiałów, które oferent do robót zamierza użyć, a to: próbki kamienia użyć się mającego na bruk mały i bruk z kamienia łamanego i kamienie skrajne (krawężniki).

Na poszczególnych próbkach należy podać miejsce poboru materiału i opatrzyć ją pieczęcią i podpisem oferenta, następnie starannie opakować i oznaczyć napisem:

„Próbki materiałów do oferty na brukowanie gościńca nadwiślańskiego w km. 45-00—45-695 w Podgórzu.“

Lwów, dnia 31 lipca 1913.

Z c. k. Namiestnictwa.

Za c. k. Namiestnika:
Blum w. r.

L. cz. E. 1743/13 (10794)
Edykt licytacyjny

Dnia 10 września 1913 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2, licytacja realności lwh. 340 gm. Baranów.

Realność składa się z pb. 43 o powierzchni 158 m² na której wybudowane są konórki i weranda.

Nieruchomość ta oceniona na 1832 kor.

Najniższa cena wynosi 916 kor.

Dokumentu przejrzeć można w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacji.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tarnobrzeg, dnia 30 lipca 1913.

L. cz. E. 722/13 (7) (10769)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jana Nawrockiego z Szalowej, odbędzie się dnia 13 sierpnia 1913 o godzinie 9:30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych 2/3 części realności lwh. 104 gm. Szalowa wraz z przynależnościami, składającymi się z drzew owocowych.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 2492 kor., przynależności zaś na 20 kor.

Najniższa oferta wynosi 1670 kor. 22 hal., poniżej której sprzedaż do skutku nie przyjdzie.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Gorlice, dnia 1 lipca 1913.

L. cz. E. 2931/13 (10793)
Edykt licytacyjny.

Dnia 10 września 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2. odbędzie się licytacja:

- całej realności lwh. 1475 gm. Sokolniki, składającej się z pgr. o łącznej powierzchni 55 ar. 14 m²,
- połowy realności lwh. 1662 gm. Sokolniki składającej się z pgr. o powierzchni 8 ar. 24 m².

Nieruchomości te oceniono:

- na 500 kor.,
- na 200 kor.

Najniższa cena wynosi:

- ad 1. 333 kor. 33 hal.,
- ad 2. 133 kor. 33 hal.

Dokumentu przejrzeć można w biurze Nr. 4.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacji.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tarnobrzeg, dnia 30 lipca 1913.

L. cz. E. 2141/12 (20) (10789)
Edykt licytacyjny.

Dnia 19 września 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 5, odbędzie się licytacja:

- 21/24 części lwh. 15 gm. Oskrzeńce obj. pgr. lk. 938,

2. realności lwh. 229 tej gminy obejmującej 5 parcel gruntowych,
3. realności lwh. 394 tej gminy, obejmującej 3 pgr.,
4. realności lwh. 433 tej gminy, obejmującej pgr. ik. 750,
5. realności lwh. 470 tej gminy, obejmującej pgr. lk. 1961,
6. realności lwh. 533 tej gminy, obejmującej 3 pgr.,
7. realności lwh. 32 tej gminy, obejmującej pgr. i pbud.,
8. realności lwh. 651 tej gminy, obejmującej pgr. i pbud.

Najniższa cena wynosi:
ad 1. — 436 kor. 56 h.,
ad 2. — 833 kor. 33 h.,
ad 3. — 533 kor. 33 h.,
ad 4. — 333 kor. 33 h.,
ad 5. — 400 kor.,
ad 6. — 266 kor. 67 h.,
ad 7. — 4853 kor. 33 h.,
ad 8. — 553 kor. 33 h.
Warunki licytacji i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rohatyn, dnia 10 lipca 1913.

L. cz. E. 2675/12 (10) (10676)
E d y k t.

Dnia 11 września 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 10, odbędzie się licytacja:

1. realności lwh. 20 kg. gm. Tarnawa,
2. " " 21 " " "
3. " " 294 " " "

Cena szacunkowa:
ad 1. lwh. 20 — 3480 kor.,
ad 2. lwh. 21 — 1400 kor.,
ad 3. lwh. 294 — 1950 kor.

Najniższa oferta:

ad 1. 2320 kor.,
ad 2. 933 kor. 33 hal.,
ad 3. 1300 kor.

Warunki licytacyjne normalnie ustalone i odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Dobromil, 21 czerwca 1913.

L. 5200 1913 (10505 1—2)

Z A W I A D O M I E N I E.

Sposobem kupieckim zakupi się dla potrzeb wojskowego magazynu (filii) żywności w Przemysłu 300 m³ miękkiego drzewa opałowego: Gródki Jag. 1160 m³ twardego a 100 m³ miękkiego drzewa opałowego;

Samborze 730 m³ twardego a 230 m³ miękkiego drzewa opałowego;

Stryju 780 m³ twardego a 280 m³ miękkiego drzewa opałowego;

Jarosławiu 4730 m³ twardego a 600 m³ miękkiego drzewa opałowego;

Łańcutie 760 m³ twardego drzewa opałowego;

Rzeszowie 1300 m³ twardego a 200 m³ miękkiego drzewa opałowego;

Dębicy 470 m³ twardego drzewa opałowego.

Oferty ostateczne ma się wnieść na 20-go sierpnia 1913, najdalej do 10 godziny przed południem do Intendatury 10-go Korpusu,

Bliższe określenia są do przejrzania w pełnomocnym zawiadomieniu i zeszycie warunków przy Intendaturze 10-go Korpusu, jakoteż w powyż wymienionych magazynach żywności.

C. i k. Intendatura 10-go Korpusu.
Przemysł w lipcu 1913.

L. cz. E. 310/13 (8) (10785)
E d y k t.

Dnia 26 sierpnia 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym odbędzie się licytacja realności lwh. 155 ks. gr. gm. Staniatki objętej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta jest oceniona z przynależnościami na 2764 kor.

Najniższa cena wynosi zatem 1842 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Niepołomice, dnia 10 czerwca 1913.

L. cz. E. 2785 (10795)
Edykt licytacyjny.

Dnia 10 września 1913, o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. sali 2, odbędzie się licytacja:

a) 1/4 części realności lwh. 428 gm.

Sokolniki, składającej się z pgr. o łącznej powierzchni 1 ha. 62 ar. 60 m²,

b) 5/16 części realności składającej się z pbud. i gr., o łącznej powierzchni 89 ar. 62 m², domu mieszkalnego, stodoły i stajni.

Nieruchomości te oceniono:

ad a) na 1246 kor. 50 hal.,

ad b) na 1668 kor. 50 h.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 831 kor.,

ad b) 1112 kor. 50 h.

Dokumenty przejrzeć można w biurze

Nr. 4.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacji.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tarnobrzeg, dnia 31 lipca 1913.

L. cz. E. X. 2329/13 (6) (10765)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Heni Fruchter w Stryju, odbędzie się dnia 15 października 1913 o godzinie 8:30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 140, licytacja:

a) realności obj. lwh. 143 gm. Zawadów.

b) połowa realności obj. lwh. 145 gm. Zawadów,

c) 1/3 części realności obj. lwh. 146 gm. Zawadów,

d) 3/12 części realności obj. lwh. 147 gm. Zawadów,

e) realności obj. lwh. 431 gm. Zawadów, stanowiącej gospodarstwo wiejskie.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione:

ad a) na 150 kor.,

ad b) na 825 kor.,

ad c) na 50 kor.,

ad d) na 60 kor.,

ad e) na 680 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 100 kor.,

ad b) 550 kor.,

ad c) 33 kor. 33 h.,

ad d) 40 kor.,

ad e) 453 kor. 33 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Stryj, dnia 30 lipca 1913.

L. cz. E. 1979/13 (4) (10786)

Edykt licytacyjny.

Dnia 28 sierpnia 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 6, w sądzie tutejszym licytacja:

a) 1/4 części realności lwh. 266,

b) 1/8 części realności lwh. 235,

c) 1/24 części realności lwh. 217 gm.

Bały Dunajec.

Powyższe części realności oszacowano na 450 kor 10 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku wynosi 299 koron 06 hal.

Do realności lwh. 266 należą następujące przynależności: lepianka i piwnica, oszacowane na 40 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.

Nowy Targ, dnia 20 lipca 1913.

Kuratele.

L. cz. P. 143/13 (11) (10767)

E d y k t.

Za umysłowo niedołężnego uznano Jana Porzyckiego w Barwałdzie średnim.

Kuratorem jego ustanowiono Franciszka Filka, wójta w Barwałdzie średnim.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Wadowice, dnia 16 lipca 1913.

L. cz. P. 141/12 (10742)

E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Nikołą Fedorczaka Petra w Kluczowie wielkim.

Kuratorem jego ustanowiono Franciszka Mieczkę w Peczenizynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Peczenizyn, dnia 5 sierpnia 1913.

L. cz. L. 12/13 P. 199/13 (10747 1—3)

E d y k t.

Za umysłowo niedołężną uznano Agnieszkę Kastelk w Gilowicach.

Kuratorem jej ustanowiono Jacka Kastelka w Gilowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żywiec, dnia 16 lipca 1913.

Firmy.

L. cz. Firm. 113/13 Stow. II. 1345 (10469)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Bursztyn.

Brzmienie firmy: Towarzystwo „Tani kredyt“, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: 29 kwietnia 1913.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dostarczanie członkom swoim potrzebnych im kapitałów, do obrotu w gospodarstwie, handlu i przemyśle lub rzemiośle na umiarkowany procent za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Czas trwania nieograniczony.

Dyrekcja: Karol Szubert, Stanisław Karmański i Eliasz Budny jako członkowie dyrekcyi.

Podpis firmy: (F. Z.) Towarzystwo będzie podpisywać w ten sposób, że pod wyciętą lub wypisaną firmą urzędujący dyrektor i jeden z członków dyrekcyi względnie w razie przeszkody urzędującego dyrektora zastępca tegoż w jego miejsce podpisywać się będzie.

Ogłoszenia: podawane będą plakatami w Bursztynie w kilku miejscach i w lokalu Towarzystwa.

Udziały członków: jeden udział wynosi 20 kor., który musi być wpłacony zaraz.

Data wpisu: 27 maja 1913.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział II.

Brzeżany, dnia 25 maja 1913.

L. cz. Firm. 114/13 Stow. I. 637 (10466)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Bursztyn.

Brzmienie firmy: Towarzystwo załeczko-we i oszczędności, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: §§ 3, 6, 15, 30, 31, 53.

1. Członek dyrekcyi wystąpił: Chaim

Leib Herman.

2. Członek dyrekcyi wybrany: Psachie

Halpern.

Dzień wpisu: 4 czerwca 1913.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,

Oddział II.

Brzeżany, dnia 26 maja 1913.

L. cz. Firm. 364 Rg. A. I. 214 (10811)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: J. Gutt i Sp. po niemiecku J. Gutt & Comp.

Zmiana firmy: „J. Gutt“.

Wystąpiła: spółniczka Eidel vel Adela Rack

Oddział właścicielem sam: Izrael Gutt recte Reiss.

Dzień wpisu: 3 kwietnia 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,

Oddział IV.

Lwów, dnia 27 marca 1913.

L. cz. Firm. 177/13 Rg. A. I. 190 (10818)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Należy wpisać do rejestru handlowego oddział A.

Siedziba firmy: Chilczycze.

Brzmienie firmy: Dawid Schweig, właściciel młyna turbinowego w Chilczycach zamieszkały w Złoczowie.

Właściciel: Dawid Schweig w Złoczowie.

Dzień wpisu: 20 kwietnia 1913.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział II.

Złoczów, dnia 20 kwietnia 1912.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cw. X. 5972/13 (1) (10798)

E d y k t.

Przeciw Dmytrovi Martyn, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Pawła Harasymów pozew o 320 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Dmytra Martyna ustanawia się p. dr. Salomona Bunda, adw. we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,

Oddział X.

Lwów, dnia 3 lipca 1913.

L. cz. C. IV. 415/13 (1) (10790)

E d y k t.

Szczepanowi Kos erbowi w sprawie, toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Rozwadowie o 250 kor. na podstawie pozwu C. IV. 415/13 wyznaczoną została audyencyja na dzień 21 sierpnia 1913, o godz. 9 rano.

Ponieważ niewiadomo, gdzie adresat przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie p. adw. dr. Jaroszewskiego w Rozwadowie.

Tenże kurator zastępować będzie powyższego kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rozwadów, dnia 23 lipca 1913.

(10800 1—3)

O g ł o s z e n i e.

Zrezygnował z adwokatury dr. Adam Olgierd Karpusko, a substytutem jego ustanowiono dr. Mikołaja Agopszowicza, adwokata we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Przesiedlili się adwokaci: dr. Wincenty Bałaban ze Lwowa do Wiśniowczyka, dr. Lazar Prinz ze Lwowa do Tarnowa i dr. Leon Eck ze Lwowa do Janowa.

Zgłosili zamiar przesiedlenia adwokaci: dr. Abraham Silberstein ze Lwowa do Mostów Wielkich, — wreszcie zmienili zamiar przesiedlenia: dr. Alfred Howikowicz ze Lwowa do Trembowli zamiast do Chodorowa, a dr. Ignacy Körner do Tyczyna koło Rzeszowa zamiast do Wiśnicza.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 7 sierpnia 1913.

L. cz. C. III. 246/13 (2) (10770)

E d y k t.

Przeciw Semanowi Słota, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Wolfa Ehrenreicha i Izaka Weisera pozew o 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 27 sierpnia 1913, o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Semana Słoty ustanawia się p. dr. Milleta, adwokata w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Semana Słotę w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gorlice, dnia 10 lipca 1913.

L. cz. Cw. 887/13 (1) (10517)

E d y k t.

Przeciw Annie Głowickiej i Wiktorowi Głowickiemu ze Zembrzyc, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego przez Antoninę Godawa ze Zembrzyc pozew o 600 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano weksłowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanym ustanawia się p. dr. Józefa Kubiczka, adwokata w Wadowicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanym w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział II.

Wadowice, dnia 20 czerwca 1913.

L. cz. C. III. 556/13 (10524)

E d y k t.

Przeciw Janowi Pucowi synowi Antoniego i Anieli Puc córce Antoniego, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rzeszowie przez Wincentego Piekłę pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 443 gm. Łąka.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 25 sierpnia 1913, o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanym ustanawia się p. Jana Bałandę, wójta w Łące, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kurandów w rzecznej sprawie na ich koszt

i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomoćnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Rzeszów, dnia 23 czerwca 1913.

L. cz. Nc. I. 889/13 (1) (10784 2—3)
E d y k t.

W c. k. Urzędzie podatkowym jako depozytaryusz tutejszego sądu znajdują się od lat przeszło 30-tny maszynowy, przechowywane na rzecz następujących osób:

1. Masa Rozalii Galak gotówka 16 hal.
2. Masa fundusz rezerwowy na książeczce Kasy oszczędności N. Sącza Nr. 35555 na 4 kor. 47 hal.
3. Masa spadkowa s. p. Maryi Garbowskiej w gotówce 28 hal.
4. Jędrzej Dudzik na książeczce Nr. 14741 na 54 kor. 32 hal.
5. Masa spadkowa Romana Brzyckowskiego na książeczce Nr. 14754 na 39 kor. 16 hal.
6. Masa spadkowa s. p. Teodora Mochnackiego na książeczce Nr. 14762 na 14 kor. 59 hal.
7. Pretensja Dawida Bienenstocka jako nabywcy Michała Buchwalda na książeczce Nr. 22369 na 3 kor. 11 hal.
8. Masa spadkowa po Gatti Luiga na książeczce Nr. 22368 na 5 kor. 81 hal.
9. Masa spadkowa po Akimie Świątkowskim na książeczce Nr. 14767 na 10 kor.
10. Masa spadkowa Michała Kulisa recte Jana na książeczce Nr. 14619 na 100 kor. 10 hal.
11. Masa spadkowa Antoniego Tyrpaka na książeczce Nr. 14761 na 19 kor. 22 hal.
12. Hersch Klauzner, Karolina i Stefan Węgrzyn i inni na książeczce Nr. 26041 na 8 kor. 82 hal.
13. Masa spadkowa Tacyanny Pawlik z Zubrzyka na książeczce Nr. 22364 na 34 kor. 71 hal.
14. Masa Michała Drożdża na książeczce Nr. 22360 na 20 kor.
15. Masa ceny kupna realności pod lk. 63 w Muszynie na książeczce Nr. 14755 na 99 kor. 27 hal.
16. Masa spadkowa Altera Rösslera na książeczce Nr. 14738 na 40 kor.
17. Masa spadkowa Klemansa Hujniaka na książeczce Nr. 14763 na 2 kor. 65 hal.
18. Masa spadkowa Tomasza Jelonka na książeczce Nr. 26591 na 4 kor. 42 hal.
19. Masa spadkowa Wania Jedynaka na książeczce Nr. 14765 na 2 kor. 65 hal.
20. Niewiadomy właściciel (Sikorski Jędrzej) na książeczce Nr. 14764 na 10 kor.

Wzywa się przeto uprawnionych, by do tych depozytów prawa swoje w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni w podpisanym Sądzie zgłosili i w należyty sposób wykazali, w przeciwnym bowiem razie depozyty te uznane zostaną za przepadłe na rzecz Skarbu Państwa.
D. k. Sąd powiatowy.
Muszyna, dnia 27 czerwca 1913.

L. cz. C. I. 76/13 (10772 2—3)
E d y k t.

Przeciw Józefowi Popów, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Mikołaja Filipczuka pozew o 215 kor.
Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 25 sierpnia 1913, o godz. 9 rano, w biurze Nr. 4.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. adwokata dr. Seretha w Grzymałowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomoćnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grzymałów, dnia 5 lipca 1913.

L. cz. E. 1058/12 (6) (10704 3—3)
E d y k t.

W sprawie Karola Żwawy w Rudzach, roszczeniowej przed c. k. sądem powiatowym w Zatorze przeciw Franciszkowi Stankowi o 452 kor. zpn., ma być doręczoną uchwała z dnia 28 lutego 1913 E. 1058/12 (1).

Ponieważ niewiadomo, gdzie Franciszek Stanek przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie p. Franciszka Orzang ze Zatora.

Tenże kurator zastępywać będzie Franciszka Stanka w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomoćnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zator, dnia 9 maja 1913.

Księgi gruntowe.

L. cz. Pr. 13.272 (19 R./13) (10721 3—3)
E d y k t.

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie

podaje do wiadomości, że projekt nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Kraków XV. Nowa Wieś w okręgu c. k. sądu krajowego w Krakowie położonej, wygotowany według ustawy krajowej z dnia 20 marca 1874 Dz. u. kr. I. 29, przy zastosowaniu ustawy o sprostowaniu ksiąg gruntowych z dnia 11 grudnia 1906 Dz. u. p. Nr. 246 za księgę gruntową poczynając od dnia 4 sierpnia 1913 uważanym będzie i od tego dnia wolno go przeglądać w c. k. sądzie krajowym w Krakowie. Również od tego dnia wszelkie nowe prawa czy to własności czy zastawu, czy jakiegokolwiek inne prawa hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętych, jedynie przez wpisanie do tej księgi mogą być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyższej księgi gruntowej po myśli ustawy z 25 lipca 1871 Nr. 96 Dz. u. p. i ustawy z dnia 11 grudnia 1906, Nr. 246 Dz. u. p. c. k. sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzy na podstawie jakiego prawa przed otwarciem tej nowej księgi gruntowej nabyli, chcą uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub zestawienia ciąż hipotecznych albo w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzy już przed otwarciem tej nowej księgi gruntowej nabyli do jakiej nieruchomości wpisane w tę księgę, lub do jej części, jakie prawa zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile prawa te jako do dawnego stanu ciężarów należące, wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, — aby z temi prawami zgłosili się do c. k. sądu krajowego w Krakowie najdalej do dnia 10 lutego 1913, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania tego terminu jest utrata prawa dochodzenia zgłoszeń się mającego roszczenia przeciw tym trzecim osobom, które prawa hipoteczne na podstawie wpisów w nowej księdze gruntowej zamieszczonych, a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Od obowiązku zgłoszenia w tym terminie poświadczonych praw lub roszczeń nie uwalnia okoliczność, iż zgłosił się mający prawo już jest widoczne z księgi gruntowej z użycia wychodzącej, lub ze sądowego załatwienia, lub że strony wytoczyły przed sąd sprawę odnoszącą się do tego prawa.

Jednakże wzywa się od zgłoszenia z pośród roszczeń wymienionych pod a) te, które już w postępowaniu, celem założenia nowej księgi gruntowej zbadać i odesłać do drogi prawa z pośród praw obciążających, wymienionych pod b) te, których odmówiono stronie podnoszącej roszczenie już w toku postępowania, celem przydzielenia ciężarów.

Osoby, któreby chciały żądać zmiany, lub uzupełnienia przydzielenia ciężarów, przeprowadzonego hipotecznie na podstawie ustawy o sprostowaniu ksiąg gruntowych z 11 grudnia 1906, Nr. 246 Dz. u. p., z powodu, że stan rzeczy rozstrzygający pod względem przydzielenia ciężarów zmienił się następnie wskutek rozstrzygnięcia sporu względem przekazanego do drogi skargi roszczenia co do prawa własności, mają zgłosić roszczenia swoje najpóźniej na trzy miesiące przed upływem terminu edyktalnego.

Restytucja zaniedbanego terminu edyktalnego nie ma miejsca, a prawo przedłużenia go w granicach § 36 ust. 1 u. sprost. ks. gr. z 11 grudnia 1906, Nr. 246 Dz. u. p. przysługuje sądowi krajowemu wyższemu.

C. k. Sąd krajowy wyższy.
Kraków, dnia 4 sierpnia 1913.

Upadłości.

L. cz. S. 4/13 (1) (10760 2—3)
E d y k t.

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Stryju zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku Menasche Frisch w Stryju, jakoteż do prywatnego majątku osobiście odpowiedzialnych spółników, to jest mas spadkowych Menasche Frischa i Amalii vel Małki Frisch.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radę sądu krajowego Przylbysławskiego w Stryju, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Józefa Byling, adwokata w Stryju.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 18 sierpnia 1913, godzina 10 przed południem, w tym sądzie w biurze Nr. 3, przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy oraz przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, któ-

rzy chcą wystąpić z roszczeniami jako wierzyciele konkursowi, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 15 września 1913, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 18 września 1913, godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszty, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów, już skutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiającym się zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będą w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Stryju lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomoćnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomoćnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 6 sierpnia 1913

Konkurs.

L. 2511/1913 (10803 1—3)
K o n k u r s

na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Łaszkach pod Radynem w powiecie jarosławskim, rozpisuje jarosławski Wydział powiatowy, oznaczając termin do wnoszenia podań o nią na dzień 1 października 1913.

Petenci o tę posadę winni się wykazać kwalifikacyami takimi, jakie wylicza § 7 ustawy z 5 października 1906 r., Dz. ust. kr. nr. 148.

Łaszecki okręg lekarski obejmuje 17 wsi i liczy 15.000 mieszkańców.

Płaca łaszeckiego lekarza okręgowego wynosi 1300 koron rocznie, a roczny ryczałt na objazdy wyznaczony przez Wydział krajowy 700 koron.

Prawa i obowiązki lekarza okręgowego określa ustawa z 2go lutego 1891 r. Nr. 17 Dz. ust. kr. i rozporządzenie wykonawcze do niej, ustawa z 5 października 1906 Dz. ust. kr. Nr. 148 i ustawa z 12 maja 1909 Dz. u. kr. Nr. 68.

Z Wydziału powiatowego.
Jarosław, dnia 30 lipca 1913.

L. 5070 pr. (10799)
K o n k u r s

Celem obsadzenia jednej posady poborcy cłowego w XI klasie rangi ze systemizowanymi poborami przy galicyjskich urządach cłowych, rozpisuje się niniejszym konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają swe podania zaopatrzone w dowody przepisanych wymogów wnieść w ciągu 4 tygodni w przepisanej drodze służbowej do Przedyum krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Przedyum c. k. galic. krajowej Dyrekcyi skarbu.

Lwów, dnia 2 sierpnia 1913.

L. 1967/V. (10798 3—3)
Ogłoszenie konkursu.

Niniejszym ogłasza się konkurs na posadę wermistrza dla ślusarstwa maszynowego w c. k. zawodowej Szkole ślusarstwa maszynowego w Tarnopolu z remuneracją do 2.400 K. rocznie.

Posada będzie nadana kontraktowo z trzymiesięcznym wypowiedzeniem.

Podania wysłane do c. k. Rady szkolnej krajowej a zaopatrzone w krótki opis życia i studiów zawodowych, metrykę chrztu (urodzenia), następnie w świadectwo przynależności, świadectwo zdrowia, świadectwo z ukończonej szkoły zawodowej, przemysłowej lub innego zakładu dla ślusarstwa maszynowego, w świadectwo z odbytych pięcioletniej praktyki jako wermistrz fabryczny (warsztatowy) i w świadectwo moralności potwierdzone przez powiatową władzę polityczną i określające cel, dla którego je wydano, wreszcie w dowód, iż kandydat posiada dokładną znajomość maszyn dla obrabiania metali, a w szczególności znajomość wyrobu narzędzi maszynowych, oraz narzędzi służących do wyrobu przedmiotów sztancowanych (wybijanych) i prasowanych, należy wnieść na ręce Dyrekcyi wymienionej na wstępie szkoły, najpóźniej do końca sierpnia b. r.

Pożądane jest osobiste przedstawienie się kandydata Dyrekcyi zakładu.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 31 lipca 1913.

Za c. k. Namiestnika:
Dębowski w. r.

L. 1916/V. (10751 2—3)
Ogłoszenie konkursu.

W c. k. państwowej Szkole przemysłowej w Krakowie będą do obsadzenia z dniem 1 października 1913 dwie posady nauczycieli dla przedmiotów technicznych w IX. klasie rangi, a to mianowicie jedna dla geometrii i rysunków rzutowych a druga dla kalkulacji przemysłowej i buchalterii.

Do tych posad przywiązane są pobory unormowane ustawą z dnia 19 września 1898 Nr. 175 Dz. u. p., a mianowicie 2800 kor. rocznej płacy i 960 kor. dodatku aktywacyjnego.

O uzyskaniu w danym razie wyższych poborów, posunięciu do wyższej klasy rangi i o policzeniu czasu służby, spędzonej w praktyce technicznej, artystycznej lub przemysłowej, albo też w zawodzie nauczycielskim stanowią §§ 2 i 6 ustawy z dnia 19 września 1898 Dz. u. p. Nr. 175 i §§ 19 i 20 ustawy z dnia 24 lutego 1907 Dz. u. p. Nr. 55.

Kandydaci zajmujący już stałą posadę służbową w państwowym szkolnictwie przemysłowym zatrzymują w razie nadania im niniejszej posady nauczycielskiej nadal swe dotychczasowe pobory.

Podania wysłane do c. k. Rady szkolnej krajowej a zaopatrzone w krótki opis przebiegu życia i rodzaj studiów, metrykę chrztu (urodzenia), świadectwo przynależności, we wszystkie świadectwa studiów i aplikacji, tudzież w świadectwo zdrowia, należy wnieść do Dyrekcyi c. k. państwowej Szkoły przemysłowej w Krakowie najpóźniej do 31 sierpnia 1913.

Kandydaci nie zajmujący stałej posady państwowej mają nadto dołączyć świadectwo moralności, potwierdzone przez powiatową władzę polityczną i określające cel, dla którego je wydano.

Kandydaci pozostający w czynnej służbie państwowej lub krajowej, winni wnieść oświadczenie podania na ręce przełożonych władz.

Celem uzyskania niniejszej posady winni kandydaci nadto wykazać się egzaminami z odbytych studiów technicznych.

Pierwszeństwo mają ci kandydaci, którzy się wykazali świadectwami z odbytej dłuższej praktyki zawodowej.

Pożądane jest osobiste przedstawienie się kandydata w Dyrekcyi c. k. państwowej Szkoły przemysłowej w Krakowie.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 1 sierpnia 1913.

Za c. k. Namiestnika:
Dembowski w. r.

L. 2455 (9959 3—3)
K o n k u r s

Magistrat król. woln. miasta Stanisławowa rozpisuje niniejszym konkurs, celem obsadzenia dwóch posad praktykantów koncepcyjnych stanisławowskiego Magistratu, z płacą roczną po 1600 kor. i 504 kor. rocznie dodatku aktywalnego, z prawem poboru (5) pięciu trzyleci po 200 kor. rocznie.

Kandydaci ubiegający się o te posady winni wykazać się:

1. że są obywatelami austriackimi,
2. że nie przekroczyli 40 roku życia,
3. że złożyli z dobrym postępem trzy egzamina prawnicze,
4. że posiadają znajomość języków krajowych i języka niemieckiego, przedłożyć następnie mają:
5. świadectwo zdrowia i
6. świadectwo dotychczasowego zajęcia, względnie moralności.

Posady powyższe nadane będą prowizorycznie, po roku nastąpić może stabilizacja.

Podania o nadanie tych posad wnieść należy do końca sierpnia 1913 do Magistratu w Stanisławowie.

Magistrat.
Stanisławów, dnia 15 lipca 1913.
Fiedler.

Amortyzacje.

L. cz. T. 88.13 (3) (10643 3—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Ozyasa Hüttnera, inż. c. k. kolei państw. w Szczakowej wdraża się postępowanie, celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej wydanej przez filię Wiedeńskiego Banku związkowego we Lwowie Nr. 10.518 opiewającej na nazwisko „Ozyas Hüttner“ zawin kulowane hasłem „Budapest“, na której złożoną była kwota 60 kor.

Posiadacza powyższej książeczki wkładowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od ostatniego ogłoszenia edyktu, w przeciwnym

bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 4 lipca 1913.

L. cz. T. 41/12 (5) (10657 3—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Anny Falik w Stanisławowie ul. Halicka, wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładowej Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Stanisławowie Nr. 2691 „Unikat“ na imię „Anny Falik“ i opiewającej z dniem 14/2 1911 na kwotę 1000 kor. w dwóch egzemplarzach „Unikat“ i „Duplikat“ wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładowej „Unikat“, wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 18 maja 1913.

L. cz. T. 29/13 (1) (10659 3—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Izaka Bombacha i Mariama Bombacha, jako opieki nieletnich spadkobierców po bhp. Józefie Beer 2 im. Bombach i jako zarządców majątku spadkowego po tymże zmarłym — wdraża się postępowanie celem amortyzacji następujących rzekomo przez spadkobiercę zagubionych weksli a to:

1. weksla z daty Lwów 20go kwietnia 1910 na 181 kor. 01 h. opiewającego, płatnego 30 września 1910, wystawionego przez Józefa Bombacha a akceptowanego przez Herscha Leibę Lilienfelda i Friedę Eichenbaum w Kałuszu;

2. weksla z daty Lwów 20 kwietnia 1910 na 180 kor. opiewającego, płatnego 15 października 1910, wystawionego przez Józefa Bombacha a akceptowanego przez Herscha Leibę Lilienfelda i Friedę Eichenbaum w Kałuszu.

Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 25 czerwca 1913.

L. cz. T. 27/12 (2) (10649 3—3)
E d y k t.

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że Eber Sporn zagubił wkładową książeczkę Banku eskomptowego i kredytowego w Kołomyi z 29go września 1912 Nr. 1712 na kwotę 80 kor. opiewającej, zawierającej zastrzeżenie, że wkładka ta może być wypłaconą do rąk własn. Ebera Sporna lub tegoż córki Scheindli Sporna.

Wzywa się zatem każdego, kto by powyższą książeczkę miał w swem posiadaniu, ażeby w przeciągu 6 miesięcy tempewniej w tutejszym sądzie złożył, ileż w przeciwnym razie książeczka ta za pozbawioną wszelkiej mocy zostanie uznana, a wystawca do żadnego wcale wywodu i odpowiedzi w tym przedmiocie nie będzie zobowiązany.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 26 lipca 1913.

L. cz. T. 97/13 (2) (10646 3—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Anzela Justa, kupca w Rawie, wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla wystawionego przez Abrahama Herscha Haftlera z daty Rawa dnia 5 maja 1913 na kwotę 200 K. opiewającego, a dnia 5 czerwca 1913 płatnego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VII.
Lwów, dnia 4 lipca 1913.

L. cz. T. IV. 9/12(10) (10625 3—3)
Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Według zaprzysiężonych zeznań Antoniego Pudły, Pawła Winiarskiego, Jana Winiarskiego, Katarzyny Bocheńskiej, Walentego Karysa, Maryi Kurek, Agnieszki Kurek, Zygryda Cieśli — wydał się Wojciech Winiarski, urodzony w Bóbrce 26 marca 1858, syn Michała i Zofii z gminy Bóbrka, w nie wiadomym kierunku przed laty 30-tu i od tego czasu słuch o nim zaginął.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 ust. cyw., przeto wdraża się na prośbę Pawła Winiarskiego i tow. postępowanie celem uznania zaginionego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi Panu

adwokatowi dr. Gabryszewskiemu w Jasle wiadomości o powyż wymienionym.

Wojciecha Winiarskiego wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawiał się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 20 sierpnia 1914 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 19 lipca 1913.

L. cz. T. 27/13 (1) (10658 3—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Kasy ludowej, stowarzyszenia z ogr. poręką w Stanisławowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych weksli a to:

1. weksla podpisanego przez Dawida Fischlera na 55 kor. opiewającego a zresztą wypełnionego,

2. weksla podpisanego przez prot. firmę handlową Jonas Rubin & Bruder na 5500 kor. opiewającego a zresztą niewypełnionego,

3. weksla podpisanego przez Jakóba Ebnera na 300 kor. opiewającego a zresztą niewypełnionego.

Posiadacza powyższych weksli wzywa

się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 25 czerwca 1913.

L. cz. T. IV. 11/13 (6) (10624 3—3)
Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłą.

Według zaprzysiężonych zeznań Anny 2-o Jurysiovej, Jana Radoniewicza, Stanisława Marchewki, Ignacego i Anny Dąbrowskich, Józefa z Radoniewiczów Rączkowa urodzona w Jasle dnia 14 marca 1842 roku córka Tomasza i Salomei przed 30 laty wydała się do Ameryki i od tego czasu ślad o niej zaginął.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 1 i 2 ust. cyw., przeto wdraża się na prośbę Anny z Radoniewiczów Jurysiovej postępowanie celem uznania za zmarłą.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Gabryszewskiemu w Jasle, wiadomości o powyż wymienionej.

Józefę z Radoniewiczów Rączkową wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem

stawiała się lub w inny sposób uwiadomiła o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 września 1914 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 19 lipca 1913.

L. cz. Nc. XIII. 903/13 (2) (10732 3—3)
Amortyzacja.

Na wniosek Maryi Zaleskiej wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego dokumentu sprzedaży, czyli kwitu poborowego wystawionego przez filię c. k. uprz. akc. Towarzystwa wymiany „Mercur“ w Krakowie z daty Kraków, dnia 20 września 1910 l. 1143 a uprawniającego do żądania od tegoż Towarzystwa wydania 1/5 części losu państw. austr. z r. 1860 Serya 4304 Nr. 3.

Posiadacza powyższego dokumentu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy cywilny, Oddział XII.
Kraków, dnia 3 kwietnia 1913.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Ruch pociągów kolejowych
obowiązujący z dniem 1 maja 1913 r.
według czasu średnio-europejskiego.

Przychodzą do Lwowa:

na dworzec główny:

Z Krakowa: 222, 542, 622□, 725, 845, 955, 110*, 125, 220§, 530, 751†, 825, 940

*) z Tarnowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

†) z Gródka Jagiell. od 1 czerwca do 30 września włącznie codziennie. □) z Mościsk.

Z Podwoleczysk: 715, 1125, 147§, 215, 525, 1030, 1043†

†) z Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Czerniowiec: 1207, 523††, 543*, 740, 1028†, 145, 535, 631, 926

*) ze Stanisławowa. †) z Kołomyi. ††) z Chodorowa w każdy następny dzień po niedzieli i święcie.

Ze Stryja: 720, 900, 1140, 620, 1100, 1142§

§) od 15 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta.

Ze Sambora: 745, 955, 143, 830

Ze Sokala: 705, 100, 738

Z Jaworowa: 804, 420

Z Podhajec: 1110, 1020

Ze Stojanowa: 950, 630

na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

Z Podwoleczysk: 656, 1105, 133*, 158, 506, 1012, 1031†

†) z Krasnego. *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Podhajec: 726*, 1049, 1001, 1200§

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę.

Ze Stojanowa: 931, 611.

na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

Z Podhajec: 708*, 1031, 303*, 941, 1143§

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę.

Odchodzą ze Lwowa:

z dworca głównego:

Do Krakowa: 1235, 335, 825, 832, 126†, 205§, 245, 340*, 550, 700, 730, 1110

*) do Rzeszowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie. †) do Gródka Jagiell.

Do Podwoleczysk: 608, 1040, 200, 245§, 255†, 840, 1115

†) do Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Czerniowiec: 245, 610, 910, 1003, 230, 312*, 552†, 750††, 1100

*) do Stanisławowa. †) do Kołomyi. ††) do Chodorowa w każdy poprzedzający dzień przed niedzielą i świętem.

Do Stryja: 725, 1002§, 150, 650, 815, 1125

§) od 15 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.

Do Sambora: 652, 905, 350, 1056

Do Sokala: 750, 235, 750, 1135*)

*) do Rawy ruskiej (tylko w niedziele)

Do Jaworowa: 840, 631

Do Podhajec: 555, 453

Do Stojanowa: 805, 600

z dworca „Lwów-Podzamcze“:

Do Podwoleczysk: 623, 1100, 214, 258*, 312†, 902, 1133

†) do Krasnego, *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Podhajec: 609, 134*, 515, 1040§

*) tylko do Winnik, §) do Winnik tylko w sobotę.

Do Stojanowa: 822, 617.

z dworca „Lwów-Łyczaków“:

Do Podhajec: 628, 153*, 536, 745*, 1059§

*) tylko do Winnik, §) do Winnik tylko w sobotę.

Pociągi lokalne.

na dworzec główny:

Z Brzuchowic: codziennie 655

codziennie: od 1 maja do 30 września 726
od 1 czerwca do 31 sierpnia 837, 1100, 341, 515, 930

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 maja do 31 maja 341, 930
od 1 czerwca do 31 sierpnia 154

Z Janowa:

codziennie: od 16 maja do 15 września 911
od 1 czerwca do 31 sierpnia 125.

w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 31 sierpnia 1010.

Z Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 8 września 900

Z Winnik: tylko w sobotę 1216

z dworca głównego:

Do Brzuchowic: codziennie 600

codziennie: od 1 maja do 30 września 421
od 1 czerwca do 31 sierpnia 724, 1005, 225, 615, 835

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 maja do 31 maja 225, 835
od 1 czerwca do 31 sierpnia 1247

Do Janowa:

codziennie: od 16 maja do 15 września 303

od 1 czerwca do 31 sierpnia 1015.
w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 31 września 111

Do Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 8 września 225

UWAGA. Pociągi pospieszne wyróżniają się grubym drukiem. Godziny nocne od 600 wieczór do 559 rano, są oznaczone podkreśleniem liczb minutowych.

Rozpisanie dostawy.

Na rok 1913/14 rozdana zostanie w drodze ofertowej dostawa oleju rzepakowego do oświetlania.

Ogólne i szczegółowe warunki, mające służyć za podstawę przy wykonaniu powyższej dostawy, jakoteż formularze ofert, zawierające bliższe szczegóły co do potrzebnej ilości można przeglądać w biurze oddziału IV. podpisanej c. k. Dyrekcji kolei państwowych i zgłaszać się po nie ustnie lub pisemnie, dołączając markę pocztową na opłatę przesyłki.

Oferty wnosić można tylko na przeznaczonym do tego należyście ostatecznym formularzu w kopercie, zaopatrzonej napisem: „Oferta na dostawę oleju rzepakowego” — do c. k. Dyrekcji kolei państwowych w Krakowie, najpóźniej do 12 godziny w południe dnia 30 sierpnia w protokole podawczym.

W ofercie należy wykazać pochodzenie krajowe oleju, gdyż w przeciwnym razie oferta nie będzie uwzględniona.

Cenę oleju należy podać franko do jednej ze stacji c. k. austr. kolei państwowych. Do ocenienia jakości oferowanego oleju należy równocześnie z ofertą nadesłać próbki w trzech egzemplarzach w osobnym opakowaniu opłaconie w ilości wystarczającej do wykonania prób.

Wymienionego powyżej materiału dostarczać będą dostawcy w miarę potrzeby na podstawie częściowych zamówień w czasie od 1go października 1913 do końca września 1914.

Wniezione oferty obowiązują przez przeciąg sześciotygodniowy licząc od dnia 30go sierpnia b. r.

Publiczne otwarcie ofert nastąpi dnia 1go września 1913 o godzinie 10 przed południem, przy której to czynności panowie oferenci mogą być obecni.

C. k. Dyrekcji kolei państwowych wolno przyjąć poszczególne oferty na całą ilość oferowanego materiału, lub też tylko na część tegoż materiału, wolno jej także oferty wcale nie uwzględnić; wymieniona władza ma również prawo zażądać podwyższenia lub obniżenia umówionej ilości o 10 proc. (wyrażnie 10 od sta) bez zmiany przyjętych warunków dostawy, a w szczególności bez zmiany ceny jednostkowej.

Po otrzymaniu uwiadomienia o przyjęciu całej oferty lub części tejże, ma oferent złożyć w tutejszej kasie dyrekcyjnej kaucję, której wysokość wynosi 5 proc. wartości poruczonej dostawy.

Gdy kilka osób przedkłada wspólną ofertę, należy załączyć deklarację, że przyjmują solidarnie zobowiązania i wymienić, która z nich do prowadzenia interesu i do podejmowania wydatków jest upoważniona.

Przełanie praw i obowiązków wynikłych z umowy na dostawę powyższych materiałów może nastąpić jedynie za zezwoleniem podpisanej c. k. Dyrekcji kolei państwowych.

Oferty wniezione po wyżej wymienionym terminie, albo też nie odpowiadające warunkom niniejszego rozpisania, nie będą uwzględnione, również mogą być odrzucone oferty, które nie zostały napisane na przeznaczonym do tego celu formularzu.

Kraków w sierpniu 1913.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych w Stanisławowie.

L. 522/IV. (1)

(10720)

Rozpisanie dostawy.

Rozdanie dostawy oleju rzepakowego do oświetlania (około 80.000 kg.), jakoteż oleju rzepakowego do smarowania (około 1500 kg.), potrzebnych w czasie od 1 października b. r. do końca września 1914, nastąpi w drodze publicznej rozprawy ofertowej.

C. k. Dyrekcji kolei państwowych przysługuje prawo wyżej rozpisane ilości w miarę potrzeby o 10% podwyższyć lub zniżyć.

Ogólne i szczegółowe warunki dostawy, jakoteż formularze ofert można przejrzeć, podjąć lub też za przesłaniem należytości pocztowej od podpisanej c. k. Dyrekcji kolei państwowych otrzymać.

Ofertę spisana na przeznaczonym do tego formularzu, wraz z załącznikami odpowiednio ostateczną i zaopatrzoną napisem „Oferta na dostawę olejów rzepakowych” należy wnieść do c. k. Dyrekcji kolei państwowych najpóźniej do 30 sierpnia b. r. do 12-tej godziny w południe.

Ceny należy podać franko jednej ze stacji c. k. kolei państwowych.

W ofercie należy również podać pochodzenie materiału.

Celem wykonania próby należy nadesłać odnośne wzory w 3 flaszkiach po 1 litrze. osobną pocztą i opłaconie.

Każdemu oferentowi przysługuje prawo wzięcia udziału przy komisijnem otwarciu ofert, które nastąpi dnia 1 września b. r., o godzinie 9 przed południem.

C. k. Dyrekcji kolei państwowych zastrzega sobie prawo przyjęcia oferty bądź to na całą ilość, bądź to tylko na część oferowanego materiału, jak niemniej prawo zupełnego odrzucenia oferty.

Oferenci są zobowiązani pozostać z ofertą w słowie przez przeciąg 6 tygodni, licząc od ostatecznego dnia, przeznaczonego do wniesienia ofert, i winni na wypadek zatwierdzenia oferty złożyć kaucję w wysokości 5% wartości przyznanej dostawy.

Oferty wniezione po upływie wyżej oznaczonego terminu lub takie, które warunkom niniejszego rozpisania nie odpowiadają, nie będą uwzględnione.

W Stanisławowie, w sierpniu 1913.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych w Stanisławowie.

Roczniki

„Wędrowca” 1912

można nabyć po niższej cenie za 12 koron.

Biuro Sokołowskiego. Lwów, Jagiellońska 3.

Wielka willa w Raguzie (Dalmacya)

przepiękne południowe położenie, widok na morze, obszar około 25 morgów z winnicą, parkiem szpilkowym, drzewami orzechowymi, figowymi, migdałowymi etc., bardzo nadająca się na sanatorium — do sprzedania. Bliższa wiadomość: Biuro dzienników Sokołowskiego. — Jagiellońska 1. 8. Lwów. —

Lieferungsausschreibung.

Seitens der k. k. Nordbahndirektion gelangt die Lieferung und Aufstellung zweier 60 m³ Plungerpumpen zur Vergebung. Dieselbe erfolgt auf Grund der bei der k. k. Staats-eisenbahnverwaltung geltenden Lieferungsbedingungen.

Die Angebotformulare samt Beilagen und Plänen können im Bureau IV./3 der k. k. Nordbahndirektion in Wien II. Nordbahnstrasse 50 unentgeltlich behoben oder von dort gegen Voreinsendung des Portos von 40 Hellern bezogen werden.

Die Angebote haben sich auf die gesamte Pumpenanlage zu beziehen, jedoch behält sich die k. k. Nordbahndirektion vor, nach ihrem Ermessen dem Anbotsteller beliebige Teillieferungen zu übertragen oder auch von der Lieferungsübertragung ganz abzu-sehen.

Die Preise sind franko Waggon einer Station der k. k. Staatsbahnen und einschliesslich aller Verpackungs und sonstigen Spesen zu erstellen. Der Liefertermin ist möglichst kurz zu bemessen, im Falle der Lieferungsübertragung jedoch unbedingt einzuhalten.

Vom Erlag eines Vadiums wird abgesehen.

Die Einbringung der Angebote hat mit Rücksicht auf die Dringlichkeit der Herstellung der Anlage bis längstens 3 September 1913 12 Uhr mittags zu erfolgen.

Jeder Anbotsteller hat das Recht, der am 4 September 1913 um 10 Uhr vormittag stattfindenden kommissionellen Offerteröffnung beizuwohnen.

Angebote, welche den Bestimmungen der Ausschreibung oder des Anbotformulars nicht entsprechen oder nach dem Einreichungstermin einlangen, werden nicht berücksichtigt.

Wien, im August 1913.

Die k. k. Nordbahndirektion.

Telefon 234.

Telefon 234.

Adres telegraficzny: „STADTBUREAU“.

Ważne dla wyjeżdżających.

BIURO MIASTOWE

c. k. kolei państwowych

we Lwowie, ul. Jagiellońska Nr. 3.

(Przedtem Pasaż Hausmana 9).

WYDAJE bilety zestawialne (Rundreise) do wszystkich miast w Europie z 60, 90, 120, dniową ważnością z opustem 20% we Włoszech, Francji i Szwajcarii, również bilety zestawialne w jednym kierunku do wszystkich zagranicznych miejscowości kąpielowych z ważnością 45 dni.

Powyższe bilety mają to udogodnienie, iż przerywać można jazdę we wszystkich miejscowościach bez zgłaszania u naczelnika stacji.

CELEM UNIKNIĘCIA ŚCISKU przy kasie na stacji kolei i złodziei kieszonek, biuro sprzedaje także bez żadnej dopłaty t. j. w tej samej cenie co kasy kolejowe, zwykłe bilety jazdy tak zwane kartonowe w jednym kierunku, do wszystkich miejscowości w Galicji, Bukowinie i do większych miast zagranicznych n. p. Wrocław, Poznań, Berlin, Kołobrzeg, Zoppoty, Frankfurt a/M., Bad Salzbrunn, Budapeszt, Abbazia, Wenecja, Mediolan, Nizza, Cannes, i t. p. Kartonowe bilety nabywać można także o jeden dzień wcześniej.

Uwzględnia się zniżki kolejowe, legitymacye urzędnicze i bilety wojskowe po za służbą.

ASYGNATY do wozów syplalnych »Europejskiego Towarzystwa międzynarodowego« do wszystkich pociągów w kraju i zagranicą, zamawiać można listownie albo telegraficznie. Przy zamówieniu należy podać dzień wyjazdu, numer pociągu i rodzaj miejsca, damskie czy też męskie i gdzie się wsiada.

KRYTYKA

Miesięcznik

poświęcony sprawom polityczno-społecznym
nauce i sztuce

Wychodzi rok XIV. w Krakowie.

Wśród miesięczników polskich „KRYTYKA” zajmuje stanowisko odrębne. Nie jest zbiorem artykułów, nie zacieśnia się w jednej dziedzinie pracy. Dążeniem jej: niepodległość i twórczość. W szeregu artykułów filozoficznych omawia najważniejsze kierunki filozofii współczesnej; dyskusje jakie „KRYTYKA” przeprowadziła w sprawie filozofii monistycznej (Dr. Wróblewski — K. Bleszyński) lub filozofii Bergsona (Dr. Sobieski — J. Wł. Dawid) należą do najważniejszych, jakie u nas drukowano. Do niepodległości i twórczości dążąc „KRYTYKA” stoi na stanowisku irredenty polskiej; z tego zakresu drukuje rozprawy Wł. Studnickiego, W. Feldmana, M. Sokolnickiego, Bol. Limanowskiego, L. Wasilewskiego etc. W każdym numerze obrazy współczesnej literatury polskiej i obcej, charakterystyki wybitnych artystów, sprawozdania ze scen polskich, wystawy szkół i książek. Do każdego numeru dołącza się reprodukcje wybitnych dzieł sztuki. — Nowele, poezje najwybitniejszych przedstawicieli młodszej literatury polskiej.

PRENUMERATA: ;

| | | | |
|------------|----------|----------|----------|
| Rocznie | 20 koron | 20 marek | 10.— rb. |
| Półrocznie | 10 koron | 10 marek | 5.— rb. |
| Kwartalnie | 5 koron | 5 marek | 2.50 rb. |

Adres redakcyi: Kraków, ul. Staszica Nr. 3.

C. k. uprzyw.  Galic. Akcyjny

BANK HIPOTECZNY

we LWOWIE.

FILIE:
w Krakowie
w Czerniowcach
w Tarnopolu

KAPITAŁ AKCYJNY 20,000.000 kor.
LISTY HIPOTECZNE 209,000.000 kor.
REZERWY . . . 10,624.000 kor.

EKSPOZYTURY:
w Stanisławowie
w Podwoleńskich
w Nowosielicy

Kantor wymiany **kupuje i sprzedaje** wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym, **nie licząc żadnej prowizji.**

Zlecenia giełdowe uskutecznia się pod najprzystępniejszymi warunkami i udziela wszelkich informacji co do pewnej i korzystnej **lokacji kapitałów.** — **Wszelkie kupony** i wylosowane papiery wartościowe wypłaca się bez potrącenia prowizji i kosztów. — **Bezpłatne przeglądanie** numerów losów i innych papierów podlegających losowaniu. — **Ubezpieczenie losów** przed stratą z powodu wylosowania.

Oddział depozytowy przyjmuje wkładki na rachunek bieżący od **500** koron począwszy, oprocentowuje takowe po **4½ prc.** od sta. wy-daje na wkładki **książeczki.** — Kwoty do **5000** koron wypłaca bez wypowiedzenia.

Wynajmuje za opłatą kwartalną, półroczną lub roczną **Schowki depozytowe** (Safe Deposits) w kasach stalowo pancernych do wyłącznego użytku depozytariusza pod własnym jego kluczem, gdzie bezpiecznie i dyskretnie przechowywać można papiery wartościowe, dokumenta i kosztowności.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

oprócz drukujących się powieści: Wł. St. Reymonta „INSUREKCYA“ i W. Sieroszewskiego „BENIOWSKI“, nabył wyłączne prawo i w drugim pół-roczu 1913 r., rozpocznie druk najnowszej powieści

Henryka Sienkiewicza
„POD DĄBROWSKIM“

Świetny batalista **WOJCIECH KOSSAK** zilustrował powieść Sienkiewicza w szeregu **kartonów kolorowych**, które stanowią będą

PREMIUM SPECYALNE DLA WSZYSTKICH PRENUMERATORÓW
„TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“.

Redakcja „Tygodnika Ilustrowanego“ nabyła pozostałą niewielką już liczbę egzemplarzy znakomitego dzieła prof. **SZYMONA ASKENAZEGO**

„KSIAŻE JÓZEF PONIATOWSKI“

które prenumerstorzy „Tygodnika Ilustrowanego“ mogą nabywać po znacznie niższej cenie **4 kor.** za egzemplarz bez oprawy i **6 kor. 50 hal.** w pięknej okładce ozdobionej wyciskami. Koszta przesyłki i opakowania 1 k r. 50 hal.

Portret Adama Mickiewicza

reprodukcja

z słynnego obrazu **PRUSZKOWSKIEGO**

w gustownych ramach i za szkłem

jest do nabycia po **7 i 8 koron** (zależy od ram)

w biurze ogłoszeń **Sokołowskiego**, **Lwów**, **Jagiellońska 1. 3.**

Za porto i opakowanie na prowincję dolicza się 1 koronę.



Zabawką jest dla Pań

szycie sukien damskich i dzieciennych używając krojów

„FAVORIT“

do nabycia na każdą miarę,

obecnie wyłącznie w **Biurze dzienników**

St. Sokołowskiego, **Lwów**, **Jagiellońska 3.**

„Muzeum pożytecznych rzeczy,
osobliwych ludzi
i zjawisk natury“.

Treść: Nasze ulubione trucizny, czyli na czym oszczędzać? Potworny apetyt. Świat jest pełen niebezpieczeństw. Lekarz higienista napomina młodzież, aby nie paliła tytoniu. Rady królowej na zły los ludzki. Z tajemnic elektryczności. Szpital roślin. Czy istnieje życie na gwiazdach? Akwaryum w żółdku. Ludzie, którzy się urodzili kilka razy. Ogniotrwały kapitan. Wódka pali się w mózgu pijaka doletowym płomieniem. Nowa filharmonia, czyli jak upiększyć śpiew naszych ptaków pokojowych i polnych według metody hr. Dr. Baringtona, wiceprezydenta król. Towarzystwa Nauk w Londynie. Wł. Taczanowski a metoda hr. Baringtona. Piorun z jasnego nieba przyczyna pożaru. Dachy słomiane i drewniane uczynić ogniotrwałymi. Dym z kominów przyciąga pioruny. W sprawie ochrony od pożarów. Tlen w płynie jako bezpłatne lekarstwo i środek do przedłużenia życia. Jakiego patriotyzmu nam potrzeba? Wdzięczne pole działania dla władz. Elektryczność poetów, narodów i kobiet. Mechanik, który przez sen stał się bogatym. Piorunochron na dom budnika kolejowego. Podziemne żyły wodne, a niebezpieczeństwo pożaru. Z czego można wnosić o istnieniu podziemnych źródeł? W każdej gminie łatwo może zdarzyć się nieszczęście. Najzdrowszy i najtańszy napój. Wróble konkurentami kanarków. Warunki zdrowego snu. Ksiądz, który mówi kazanie we śnie. Napomnienie dla młodzieży. Zły los spotyka tylko społeczeństwa wadliwe i mało oświecone. Makolągwy śpiewają lepiej niż kanarki. Każda gmina powinna zastanawiać się nad wszystkimi możliwymi niebezpieczeństwami, aby im zapobiegać zawczasu. 1 t. d. i t. d.

Cena z przesyłką pocztową 1 K. 66 hal., za zaliczką 2 K. 10 hal.

Do nabycia w biurze **St. Sokołowskiego**. — **Lwów**, **Jagiellońska 1. 3.**

TARYFA FRACHTOWA

ze Lwowa do wszystkich stacyj

kolejowych w Galicyi i Bukowinie

przez **M. FISCHLERA**

Cena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za pobraniem 2 kor. 55 hal.

Główny skład: **Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO**
Lwów, **Jagiellońska 1. 3.**

R. WOLF

Magdeburg-Buckau.
Filis Wiedeń III. Am Neumarkt 21.

8 najwyższych odznaczeń
1910 Bruksela, Buenos Aires.
1911 Roubaix, Turyn, Drezno.



LOKOMOBILE

dla nasyconej i
przegrzanej pary
Oryginalnej budowy Wolfa 10--800 koni par.
Najkorzystniejsze źródło siły
dla wszelkich gałęzi przemysłu.

Dotąd wyprodukowano około 1 miliona koni par.

Rządowo uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specjalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, ul. św. Gertrudy l. 4

wyrobia pod kontrolą Komisji przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez to Towarzystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Gleshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież SPECYALNE LECZNICZE, jak litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz normalne wody mineralne z przepisu prof. Jaworskiego.

Sprzedaż częstkowa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie franco.

Kawa palona

za pomocą gorącego powietrza

ściśle podług zasad higieny, znakomita w smaku i aromacie

codziennie świeżo palona

| | | |
|-------------------------------|----------|----------------|
| 1/2 kilo kawy palonej Melange | Nr. I. | 1 kor. 80 hal. |
| 1/2 " " " " | Nr. II. | 2 kor. — hal. |
| 1/2 " " " " | Nr. III. | 2 kol. 30 hal. |
| 1/2 " " " " | Nr. IV. | 2 kor. 60 hal. |
| 1/2 " " Melange cesarska | Nr. U. | 3 kor. — hal. |

poleca

Handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla

we Lwowie, Teatralna 3.

Naprzeciw Katedry.

Austro-Americana-Triest.

Regularna i bezpośrednia komunikacja pasażerów na wykwinie urządzonej, pośpiesznych parowców, oraz ekspedycja wysyłek towarowych z Tryestu do

Północnej Ameryki

wprost do Kanady

i Południowej Ameryki

Najbliższe odjazdy do Ameryki Północnej:

Kaiser Franz Joseph I. 16 sierpnia 1913.
Martha Washington 23 sierpnia 1913.
Oceania 6 września 1913.
Laura 13 września 1913.

Najbliższe odjazdy do Kanady:

Polonia 16 sierpnia 1913.

Najbliższe odjazdy do Ameryki południowej:

Francesca 21 sierpnia 1913.
Columbia 4 września 1913.
Sofia Hohenberg 18 września 1913.
Alice 9 października 1913.
Eugenia 16 października 1913.

Szczegółowych informacji udzielają: **TRYEST**: Dyrekcja, Via molin piccolo 2. — **WIEDEŃ**: Biuro pasażerskie, II. Kaiser-Josefstrasse 36. — **LWÓW**: Biuro pasażerskie Gródecka l. 93. — **CZERNIOWCE**: Biuro pasażerskie, Rathausstrasse 11. — **KRAKÓW**: Generalne zastępstwo Goldlust i Ska, ul. Lubicz l. 2. — **TARNOPOL**: Główna agencja (Emil May).

Kuryer kolejowy

Cena 40 halerzy.

Biuro dzienników St. Sokołowskiego. Lwów, Jagiellońska l. 3.

LINIA Hamburg - Ameryka

Regularne

przewożenie podróżujących
znanymi
pierwszorzędnymi parowcami
Hamburg-Nowy-York
Hamburg-Filadelfia
Hamburg-Kanada

| | |
|---------------------|-------------------|
| Hamburg-Brazylia | Hamburg-Środkowa |
| Hamburg-La Plata | Ameryka |
| Hamburg-Arabia | Hamburg-Venezuela |
| Hamburg-Persya | Hamburg-Kolumbia |
| Hamburg-Afryka | Hamburg-Kuba |
| Hamburg-Indye zach. | Hamburg-Meksyko |

Antwerpia-Kanada.

Linia Hamburg-Ameryka prowadzi na prawie wszystkich swoich nowojorskich parowcach

cztery klasy przewozowe

I. kajuta, II. kajuta, III. klasa i międzypokład. Parowce Linii Hamburg-Ameryka dają przy znakomitem utrzymaniu, prędkości i wygodnym przewozie dla podróżujących w kajutach i wychodzących.

O wyjaśnienia i co do przewozu należy się zwrócić do generalnej reprezentacji linii:

Hamburg-Ameryka

Wiedeń, I. Kärntnerstrasse 38
albo do jej agentur

we Lwowie, ul. Gródecka 95,
w Czerniowcach, Herzengasse 16.

Księgarnia Polska

we Lwowie, ulica Akademicka l. 2 a,
poleca dzieła pedagogiczne

P. REUSSNERA

do bardzo prędkiej i najłatwiejszej nauki Obcych Języków w Szkole i Domu bezpłatnie, bo bez nancyściela, z objaśnieniem wymowy i kluczem p. t.:

SAMOUCZEK

Polsko-niemiecki kurs I-szy kor. 2-40,
kurs II-gi kor. 4-80.

Polsko-Francuski kurs I-szy kor. 3-60,
kurs II-gi kor. 9-60.

Polsko-Angielski kurs I-szy kor. 2-30,
kurs II-gi kor. 3-60.

Polsko-Rosyjski kurs I-szy kor. 4-20,
kurs II-gi kor. 5-40.

Bezpłatne zeszyty wysyła księgarnia po nadesłaniu 15 hal. na porto.

Lwów, ul. Akademicka 3.

Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski

Juliana DĄBROWSKIEGO

kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie. Zlecenia załatwia można pocztą i prz. z koresp.

Sprzedam realność około 7 morgów z domem mieszkalnym i budynkami gospodarczymi w Brzuchowicach. — Bliższa wiadomość: Lwów, Czarnieckiego 12, w Zarządzie drukarni między godz. 2—4 po południu.

STAMPILIE



kauczukowe i metalowe
dla c. k. sądów, starostw,
urzędów podatkowych i t. p.
NUMERATORY wraz z datownikami do prezentowania
aktów, marki pieczętkowane,
obcegi do plomb,
wykonuje najtaniej

MAKS GLASERMAN, rytownik.

Lwów, ul. Sykstuska 19, telefon 1585.

Odnaczony MEDALEM RZĄDOWYM.
Cenniki bezpłatnie.

WINA

naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austriackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie w najlepszej jakości po cenach najtańszych poleca

handel herbaty, kawy i wina

EDMUNDA RIEDLA, LWÓW.

Nakładem c. k. Namiestnictwa

wydany

SZEMATYZM

Król. Galicyi i Lodomeryi

wraz

z Wielkiem Ks. Krakowskiem

na rok

1913

można nabyć w Ekspedycji „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ul. Czarnieckiego l. 12, po cenie 8 kor., na prowincję z przesyłką pocztową (za frachtem 8 kor. 90 hal., dla c. k. Urzędów 8 kor. 20 hal.)

Szematyzmu

za zaliczką nie wysyła się.

Zmiana lokalu!

KOPERNICKI i Syn

optyce i mechanicy



przenieśli dnia 1 lutego 1913 swoją pracownię i skład towarów optycznych i mechanicznych do nowego sklepu przy ulicy Hetmańskiej l. 10.

(Obok Kawiarni Wiedeńskiej).

1913.

ROK XV.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY NA

NOWOŚCI MUZYCZNE

Miesięcznik literacko-muzyczny

poświęcony celniejszemu utworom fortepianowym współczesnych polskich i zagranicznych kompozytorów.

Na treść pisma składają się utwory: klasyczne, salonowe, taneczne, wyjątki z oper, operetek, oraz muzyka dla młodzieży i dzieci.

W dziale literackim: liczne wiadomości z życia muzycznego i teatralnego.

Prenumerata wynosi:

Miesięcznie kop. 42, z przesyłką pocztową kop. 50. — Kwartalnie rb. 1-25, z przesyłką pocztową rb. 1-50. — Półrocznie i rocznie w tymże stosunku. — Za granicą rb. 7, — Zeszyt okazowy 60 kop.

Premia dla rocznych abonentów: a) Bezpłatnie: trzy poprzednie zeszyty, wartości rb. 1 kop. 25, albo PORTRÉT CHOPINA i b) za pół ceny, t. j. za rb. 1-50 „A. B. C.” Najnowsza szkoła na fortepian prof. A. Różyckiego lub za 1 rb. Szkoła techniki fortepianowej dyr. Ig. Glassera, dyr. kursów muzycznych w Petersburgu. Przesyłka premium 30 kop.

Adres Redakcji: Warszawa, Krakowskie Przedmieście 6.

Telefon: 143—15.

Agencja dla Galicyi we Lwowie, biuro dzienników ST. SOKOŁOWSKIEGO.